Nr 54. Kraków, Czwartek 7 Marca 1912. Rok XX.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: UL. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków
Telefon Nr. 190.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 halerzy, za każdy następny raz 15 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz, każdy następny 15 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda“, Györi & Nagy. w Berlinie F. E. Coe. w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette. Jules Fortin & Cie, de Raczkowski

Magazyn Nowości i Konfekcyi Damskiej
LEONA GRABOWSKIEGO
w Krakowie pl. Maryacki 9. Tel. 1590
poleca: **Płaszcze, kostyumy, spódnice, bluzki i halki** po nader przystępnych cenach.

Zmiana w prezydyum Koła pol.

Wiedeń, 5 marca.

Pożegnalna mowa J. E. Bilińskiego.

Poniedziałkowe posiedzenie Koła polskiego miało przebieg trochę uroczysty. Nastrój taki wywołało pożegnalne przemówienie ministra Bilińskiego, ustępującego ze stanowiska prezesa Koła. Dźwięczała w mowie Dra Bilińskiego nieco melancholijna nuta; stary polityk czuł bowiem, że ustępuje bezpowrotnie z areny ruchliwego, burzliwego życia, na której wielkiej dobił się sławy, urzędów i znaczenia. Niezawodnie stanowisko i pensya wspólnego ministra finansów zapewniają Drowi Bilińskiemu bardzo wygodne i wpływowe *otium cum dignitate*, ale mają już one trochę przykry zapach emerytury... A że Dr Biliński mimo 67 lat czuje się jeszcze pełnym życia i sił, więc to przejście z czynnej służby parlamentarnej na stanowisko spokojnego dygnitarza poza parlamentem, ma dla niego posmak nieprzyjemny. I dlatego to łabędzi głos parlamentarzysty Bilińskiego brzmiał wczoraj nieco melancholijnie. Wierzyli mu chyba wszyscy członkowie Koła, gdy mówił, że „chwila obecna należy w życiu jego do najcięższych“.

Dr Biliński powołał się w swej mowie na długi szereg zdobyczy dla kraju i narodu, które udało mu się uzyskać i złożył Kołu gorące podziękowanie za poparcie, podnosząc, że nowy swój urząd musiał przyjąć.

Mowa nowego prezesa.

Mowę Dra Bilińskiego przyjęło Koło oklaskami. Nowo wybrany prezes Koła Dr Juliusz Leo dał następnie wyraz wdzięczności reprezentacyi polskiej dla Dra Bilińskiego i uczcił jego zasługi w ciepłych słowach

Następnie wygłosił Dr Leo swój program:

„Zmiana prezesa — mówił Dr Leo — nie może zachwiać i zakwestyonować zasadniczych podstaw polityki Koła. Niema bowiem polityki prezesa, lecz jest i będzie zawsze polityka Koła.

Podstawą tej polityki to nasz niezachwiany stosunek do dynastyi i państwa oraz stosunek do każdorazowego rządu.

Czcząc w osobie cesarza opiekuna naszych praw narodowych i sprawiedliwego władcę ludów, tę monarchię zamieszkujących, odpłacamy się niezachwianą wiernością i przywiązaniem do osoby panującego. Znajdując w państwie warunki pomyślnego rozwoju naszego narodu, Koło polskie nie odmawiało państwu nigdy ofiar z mienia i krwi, dbało o wielkość i bezpieczeństwo monarchii, niezależnie od stosunku do każdorazowego rządu. Daje nam to najsilniejsze oparcie i poparcie, daje wyjątkową powagę i wyjątkowe znaczenie w państwie.

Stosunek do rządu poprzedniego i obecnego określiło Koło polskie w rezolucyach, zawierających warunki, od których ziszczenia czyni zależnem udzielenie poparcia rządowi. Dla przypomnienia zaznaczę, że warunki te obejmują budowę kanałów, budowę kolei lokalnych, sanacyę finansów krajowych oraz zgodne z naszym interesem narodowym traktowanie sprawy ruskiej i reformy wyborczej. Przypomnieć dalej muszę, że Koło polskie gotowe popierać usiłowania dla złagodzenia sporów narodowościowych, oświadczyło się za związkiem stronnictw parlamentarnych, zdolnych zapewnić parlamentowi warunki pozytywnej, normalnej pracy oraz spełnienia naszych postulatów.

Jestem zdecydowany prowadzić dalej tę właśnie, przez siebie od początku aprobowaną i bronioną politykę. Pozostaję na dotychczasowej politycznej linii, która była dobrą, przez Koło uznaną i wykazuje już poważne rezultaty.

„Należę — mówił dalej Dr Leo — do stronnictwa demokratycznego, jestem posłem miasta Krakowa, wybrany prezesem całej reprezentacyi naszego kraju, głosami wszystkich niemal politycznych partyj przez Koło o większości agrarnej. Przyjmując prezesurę powiedziałem sobie, że odtąd nie wolno mi być mężem jednej partyi reprezentantem jednego stanu, posłem jednej miejscowości lub okolicy kraju. Jedynym drogowskazem będzie mi dobro całego narodu polskiego, oraz obrona najenergiczniejsza interesów narodowych w tej dzielnicy naszej wielkiej ojczyzny, którą wspólnie tu reprezentujemy. Nie będę znał specyalnych odrębnych interesów Galicyi wschodniej lub zachodniej. Nie będę znał specyalnych interesów włościan, mieszczan, lub szlachty; będę miał wzrok zwrócony do tego przedewszystkiem, co nas łączy, skupia i konsoliduje.

Nauczony doświadczeniem, będę bronił zawsze polityki umiarkowania, wyrozumienia. i zgodliwości. Dziać się to może pod jednym warunkiem, t. j. dobrej woli wszystkich grup, ożywionych miłością wspólnego celu. Polityka nasza wyklucza zgóry protegowanie jednej warstwy ze szkodą drugiej i zmusza kierowników tej polityki do szukania zawsze rozwiązania nastręczających się problematów w drodze wzajemnej ustępliwości i kompromisu.

Rozpoczynamy prace nasze w roku wielkich jubileuszów — niechaj myśl o tych jasnych postaciach naszej przeszłości, a naukach i przestrogach, które głosili, będzie drogowskazem naszej politycznej działalności, która jedynie wsparta na tradycyi najszlachetniejszych mężów narodu nie zejdzie nigdy na manowce i osiągnie swój cel i swe zadanie najwyższe, jakiem jest odczucie i zrozumienie naszego istotnego interesu narodowego w każdej sprawie polityki państwowej i krajowej“.

Przemówienie prezesa przerywano często żywymi oklaskami.

Wywłaszczenie Zagłębia Krakowskiego w świetle cyfr.

II.

Pozwolę sobie przytoczyć wyjątki z „Monografii“ mogące stworzyć ogólny obraz akcyi odbywającej się w Zagłębiu, zachęcić szersze sfery naszego społeczeństwa do zaznajomienia się z tym działem, co było zadaniem i celem szanownych autorów „Monografii“.

Związek górników i hutników polskich powołał ze swego łona delegacyę. Ta najwyższa instytucya polskich górników przy podjętej akcyi ratunkowej wskaże kierunek pracy, który jednak bez współudziału społeczeństwa, bez stworzenia odpowiednich funduszów nie da się przeprowadzić.

Fundament pod budowę tego gmachu musi stworzyć kapitał własny, a duchem naszej instytucyi finansowej powinna kierować idea Lubeckich, Łubieńskich, Steinkellerów, którzy w niej widzieli odrodzenie kraju. Ulubionym strojem księcia ministra Lubeckiego był strój górniczy, w górnictwie widział ekonomiczną przyszłość kraju, ona też dała początek dla rozwoju wielkiego przemysłu w Królestwie.

Niewyrobiona przedsiębiorczość własna spowodowała oddanie niektórych wielkich przedsiębiorstw w obce, poniekąd wrogie ręce, niech zatem ta jedyna ujemna historya działalności Banku polskiego będzie dla nas nauczycielką w pracy ekonomicznej, a wówczas znakomite warunki rozwoju ekonomicznego, jakie kraj posiada staną się wyłącznie jego własnością.

Stan budowlany kopalń węgla.
Według Dra Antoniego Benisa.

Kopalnia węgla Gwarectwa Jaworznickiego w Jaworznie.

Gwarectwo Jaworznickie, niegdyś własność Rzeczypospolitej Krakowskiej, potem c. k. rządu austryackiego w r. 1871 nabyte przez Gwarectwo. Posiada 85 286 klm.² miar górniczych i 176 wyłączności, 2800 robotników, ma instalowanych 4300 HP., produkcya obecna 70 — 75 tysięcy wagonów. Kuksy są własnością przeważnie pp. bar. Fould-Springera i Gutmanna.

Galicyjskie akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy.

Kopalnia założona przed 40 laty przez hr. Adama Potockiego, w r. 1908 zmieniona została przy współudziale dolno-austryackiego Tow. eskontowego wraz z kopalnią węgla Krystyna w Tenczynku i hutą cynkową w Krzu w Towarzystwo akcyjne z kapitałem 5 milionów K. Akcye są przeważnie w posiadaniu rodziny śp. Andrzeja Potockiego. Zatrudnia 2300 robotników; obecna produkcya 45 000 wagonów węgla, własność górnicza 14472 klm.² miar górniczych i 887 wyłączności. Własnością tego Towarzystwa jest także kopalnia węgla „Krystyna“ w Tenczynku, produkująca 4000 do 5000 wagonów; siła produkcyjna tej kopalni wzrośnie za lat kilka bardzo znacznie. Ma instalowanych 2200 HP.

Huta cynkowa w Krzu z roczną produkcyą około 25.000 q surowego cynku i 2000 q pyłu cynkowego (poussiere) jest również w toku przebudowy celem powiększenia produkcyi. Z hutą ma być połączona nowa walcownia cynku. Galicyjskie akcyjne zakłady górnicze budują nadto w Trzebionce pod Trzebinią nową kopalnię węgla i rudy cynkowej.

Gwarectwo węglowe Brzeszcze w Krakowie.

Kopalnia węgla w Brzeszczach pod Oświęcimem nad samą granicą pruską, założona w r. 1906. Po długotrwałym okresie głębokich wierceń poszukiwawczych, prowadzonych bez przerwy od r. 1898 przez śp. posła Rappaporta. Zamieniona w Gwarectwo z siedzibą w Krakowie w r. 1907. Wszystkie kuksy są w posiadaniu rodziny założyciela kopalni. Kopalnia urządzona na produkcyę 40 — 50 tysięcy wagonów rocznie. Obecnie produkuje 12 tysięcy wagonów. Zatrudnia 900 ludzi. Gwarectwo posiada 3609 klm.² miar górniczych i 769 wyłączności. Ma instalowanych 2900 HP.

Towarzystwo akcyjne górnicze i przemysłowe. (Societé anonyme miniere et industrielle à Verviers).

Towarzystwo powstało z dawnej kopalni p. Roberta Domsa w Borach, założonej w r. 1876. Kopalnia w Borach, w najbliższem sąsiedztwie Jaworzna, została zamieniona w r. 1895 w towarzystwo akcyjne: „Societé anonyme miniere et industrielle à Verviers“ (Belgia) z kapitałem 3 miliony franków. Emisya 2,500.000 franków pryorytetów w toku. Część akcyi posiada dawny właściciel, reszta w rękach kapitału belgijskiego i francuskiego. Produkuje obecnie 10 tysięcy wagonów, produkcyę swą w normalny sposób zwiększa z każdym rokiem. Robotników 600; urządzenie maszynowe ma instalowanych 2500 HP. Własność górnicza 3549 klm.² miar.

Kopalnie w Tenczynku.

Do tej grupy należy przedewszystkiem kopalnia „Krystyna“, o której podano już poprzednio, oraz kilka małych starych kopalń (Poniżil i Kulka: w Opawie, dawniej Laskowski, Paweł Hlawiczka, masa Przeworskiego itd.), które wraz z nadanemi już polami tworzą bardzo piękny kompleks, tak ze względu na jakość i szerzenie się pokładów, jak i ze względu na bliskość Krakowa. Kompleksem tym posiadającym znaczną wartość i nadającym się do założenia nowej wielkiej kopalni węgla, o ile całość połączy się w jednym ręku, interesuje się obecnie finansowo pewna grupa wiedeńska, posiadająca w okolicy Trzebini własne odwiercone już wyłączności, a pozostająca w nader bliskich stosunkach z kapitałem niemieckim. Obecnie produkują wspomniane małe tenczyńskie kopalnie 2500 do 3000 wagonów zapomocą bardzo prymitywnych urządzeń. Wydobyty węgiel sprzedaje się głównie w okolicy.

Galicyjskie Towarzystwo górnicze (Compagnie galicienne de mines à Paris).

Założone w r. 1906 z kapitałem 5 milionów 500 tysięcy franków, z czego 8.800 akcyi pierwszeństwa (emittowano dotychczas 4000) oraz 2200 akcyi zakładowych, posiada 2899 klm² pól górniczych oraz 617 wyłączności w okolicy Libiąża i znachodzi się dopiero w okresie przygotowawczym.

Oprócz tych przedsiębiorstw górniczych, które już węgiel produkują lub do produkcyi w najbliższym czasie przystąpią, istnieją jeszcze w Zagłębiu kompleksy nadanych pól górniczych (np. Kramsta, hr. Renard i i.) oraz wprost olbrzymie przestrzenie odwierconych już wyłączności, ze skonstatowanym godnym odbudowy węglem (Schlutius i i.),

Kadzidło kościelne

Potpouri	I-a	kor. 4 80 hal.	za 1 kg.
Królewskie	I-a	„ 3 —	„ 1 kg.
Najszlachetniejsze	I-a	„ 2 —	„ 1 kg.
Najlepsze	I-a	„ 1 60	„ 1 kg.

Najlepsza oliwa rzepakowa do świecenia, lampki i knotki „Guilona“
KALOSZE ROSYJSKIE
Kręgle i kule OGRODOWE, przybory bilardowe i wszelkie gry polecają najtaniej
REIM i Ska, Kraków
Rynek 37.

10 WEATHERBY CHESNEY.

TRAGICZNY SZMARAGD.

(Powieść).

Druga także część ukartowanego planu powiodła się niezgorzej obu przyjaciołom. Murkard nie utracił życia, czego już był bardzo bliskim, a panna Mac Carthney okazała się dla nich tym aniołem opiekuńczym, jakiego w niej widzieć pragnęli. Co prawda, gdyby omdlenie Murkarda było tylko udanem, cała przebiegle osnuta intryga spełzłaby na niczem, gdyż dzielna mis pospieszyła sama na wybrzeże dla udzielenia ratunku topielcowi i byłaby się niechybnie poznała na oszustwie. Na szczęście Salezy Murkard nie potrzebował udawać topielca, a przywrócenie go do przytomności kosztowało niemało trudu.

Gdy wreszcie niebezpieczeństwo minęło, panna Mac Carthney kazała go przenieść do małej, bambusowej chatki, której wnętrze urządzone było skromnie, ale ze wzorowym porządkiem i z pewnym nawet komfortem. Dwa łóżka obozowe stały pod ścianami izdebki, przedzielone drewnianym stołem, biało lakierowanym. Z drugiej strony umieszczoną była umywalnia z lustrem. Rzuciwszy mimochodem okiem w zwierciadło, Ellison uczuł się po raz pierwszy od lat wielu skrępowany i zażenowany swoim nędznym i zaniedbanym strojem. Wyglądał w istocie jak najzwyklejszy włóczęga, a świeża blizna na twarzy i znak pod okiem, zdobyte we wczorajszej bitce, nadawały mu w dodatku znamię skłonnego do kłótni awanturnika. On, który niegdyś bywał pożądanym gościem w wykwintnych salonach, stanąć teraz musiał przed młodą inteligentną panią w roli podrzędnej, proszącego o pracę nędzarza. Nie było jednak rady, musiał prowadzić dalej rozpoczętą grę i rad nie rad, postępował za nią w stronę ładnego domku, okolonego werandą, który służył za mieszkanie kierownikowi stacyi.

Gdy przyszli na miejsce, panna Mac Carthney usiadła na bujającym fotelu i spojrzała po raz pierwszy uważniej na Ellisona. Zdążył on już był wpierw opowiedzieć jej, w jaki sposób przyjaciel jego omal nie utracił życia, przepływając wpław zatokę.

— I jakiż powód skłonił was do tak niebezpiecznej przeprawy, skoro mogliście łatwo przepłynąć zatokę łódką?

— Nie mieliśmy innego wyjścia — odpowiedział Ellison. — Od miesiąca szukamy napróżno pracy, nie przyjęto nas nigdzie, gdyż tutejsi przedsiębiorcy posługują się chętniej miejscowymi Kanakami, my zaś jesteśmy Anglikami. Tutejsza stacya jest ostatnią naszą nadzieją i gdyby pani chciała...

— Dobrze, pomyślę o tem — odpowiedziała panna Mac Carthney — ale proszę usiądź pan.

To mówiąc, wskazała mu krzesło naprzeciw siebie, sama zaś powstała i znikła w głębi mieszkania. Po niejakim czasie powróciła, niosąc spory pakiet odzieży.

— Weź pan to — rzekła do Ellisona. — Znajdziesz pan tu bieliznę i wszystko, co trzeba, aby przyodziać się stosownie. Możecie panowie uważać to wszystko za swoją własność. A proszę mi nie dziękować, bo odzież ta należała do jednego z naszych ludzi, tułacza jak wy, który utonął w czasie połowu pereł. Był on Anglikiem jak wy i sądzę, że nie przyniesie to wam ujmy, gdy weźmiecie po nim spuściznę.

Ellison przyjął w milczeniu ten dar i odszedł, ukłoniwszy się niezgrabnie. Czuł się wciąż jeszcze skrępowany i zmieszany tak dalece, że nie zdołał przypatrzeć się dokładnie pannie Mac Carthney i nie umiałby nawet powiedzieć, jaki jest kolor jej włosów.

Gdy jednak powróciwszy do chatki, w której spoczywał Murkard, pozwolił sobie na zbytek, którego już dawno nie zaznał, użycia w obfitości mydła i wody. Skoro umył się, ogolił i przebrał w udzieloną mu przez pannę Mac Carthney czystą i przyzwoitą odzież, uczuł się naraz jak odrodzonym. Odzyskał śmiałość i swobodę i zupełnie już w innem usposobieniu stanął powtórnie przed młodą swą dobrodziejką.

Panna Mac Carthney uderzoną też została odrazu korzystną zmianą, jaka w nim zaszła i zawołała wesoło:

— A wie pan, że wygląda pan znakomicie w tym nowym stroju, stał się pan zupełnie innym człowiekiem.

— Odnalazłem, dzięki pani, coś z dawnego „ja“ — odparł Ellison, uchylając kapelusza.

Ogarnął wtedy po raz pierwszy wzrokiem wdzięczną postać kobiecą, którą miał przed sobą. Panna Mac Carthney była w pełnym rozkwicie pierwszej młodości, bujnej i jakby gorętszej dzięki rozwinięciu swemu pod palącymi promieniami podzwrotnikowego słońca.

Włosy jej ciemno-blond miały lekko przypalony odcień starego bronzu, podobnież i cera okraszona ciemnym rumieńcem, smukła i zgrabna, miała w ruchach i zachowaniu swobodę i pewność siebie osoby samodzielnej i przywykłej do rozkazywania.

— Siadaj pan, proszę — rzekła do Ellisona — musisz pan być szalenie głodny, posilisz się więc w mojej obecności.

— Doprawdy nie wiem, jak wyrazić pani moją wdzięczność — odparł Ellison, który nie mógł zaprzeczyć, że głód odzywał się w nim już wielkim głosem. Nie zapominał jednak o głównym celu, jaki go tu przywiódł i napomknął coś o swych nadziejach.

— Pragnąłbym wiedzieć przedewszystkiem, czy przyjaciel mój i ja potrafimy obudzić w pani ufność i czy pani...

— Nazywam się Edyta — odparła panna Mac Carthney, co zaś do przyjęcia was, to mogę panów wziąć na próbę, ale dopiero ojciec mój potwierdzić może mój wybór.

Było to już wiele, jak na pierwszy raz i Ellison nie nalegał dłużej, zresztą uwagę jego pochłonęło sute śniadanie, wniesione na tacy przez Kanaka.

Jadł z prawdziwie młodzieńczym apetytem, a panna Edyta przypatrywała mu się z pod oka z pobłażliwym uśmiechem.

Wciągnęła go następnie w opowiadanie o wczorajszem zajściu, którego widome znaki nosił na sobie. Ellison odpowiedział ogólnikowo, że wciągnięty został w bójkę mimo swej woli. Ale wówczas Edyta rzekła:

— Pytałam pana o to tylko dla wypróbowania go. Znam całą historyę z ust samego Paddy Lashera, z którym się pan biłeś. Jest to jeden z naszych ludzi i obszedłeś się pan z nim ostro, ale wybaczam panu, bo wiem, że wystąpiłeś w obronie słabszego, chętniebym panu za to dłoń uścisnęła.

Ellison powstał i uścisnął wyciągniętą do siebie rękę, niezbyt białą i wypieszczoną, ale kształtną w rysunku.

Coś, jakby ciepły prąd elektryczny, przebiegł go przy miękiem jej dotknięciu.

W ten sposób odbyła się instalacya obu przyjaciół, gdyż i Murkard przedstawiony po południu pannie Mac Carthney, otrzymał od niej posadę rachmistrza, zawsze w charakterze próby.

To też, gdy tegoż dnia wieczorem zaleźli się obaj w swej schludnej chatce, uczucie słodkiej błogości wypełniało ich serca. Uczuciu temu uległ nawet Murkard, mimo, że swoim zwyczajem, usiłował zamaskować je pozorami cynicznego sarkazmu.

— Wyobrażasz sobie zapewne — mówił do Ellisona — że panna Mac Carthney przyjęła nas z powodu twych pięknych oczu, otóż mylisz się bratku. Nie była na nic zdecydowaną, dopóki mnie nie poznała. Ja dopiero użyłem do niej zwykłej metody, jakiej trzymam się z kobietami. Nie taiłem przed nią moich wad, przyznałem się do mego moralnego upadku, a nawet przesadziłem, dodając też coś o twoim. Dałem jej do zrozumienia, że ona jedna zdoła nas odrodzić, a jest to pokusa. której żadna kobieta oprzeć się nie zdoła, a zwłaszcza dobra kobieta, jaką jest niewątpliwie panna Mac Carthney.

— Tak, tak — odparł zamyślony Ellison — gra twoja powiodła się.

— Co chcesz przez to powiedzieć — zapytał Murkard, którego głos zadrżał nagle.

Ale Ellison nie dał mu żadnej odpowiedzi, poddając się bez oporu urokowi tego cichego wieczoru.

Noc była znów cicha i pogodna, z daleka błyszczały światła z przeciwległego brzegu zatoki. On zaś stał na progu izdebki, która przez miesiąc najmniej dać mu miała przytułek. W dodatku o kilkadziesiąt kroków bielały ściany mieszkania Edyty i mógł dostrzedz niekiedy jasną jej sylwetkę przez oświecone okna jej saloniku.

— O czem ty, u dyabła, myślisz? — zagadnął go Murkard, który leżał na swem posłaniu, paląc spokojnie fajkę.

— Myślę o pewnym wieczorze, równie pięknym jak ten, który przeżyłem przed ośmiu laty.

— Byłem tego pewny — mruknął Murkard — nie powinieneś wtedy doprowadzać jej do wyznania.

— Nie mogłem temu przeszkodzić i stałem się w ten sposób posiadaczem zbrodniczej tajemnicy. Byłem wtedy szalony. Ale skąd ty właściwie o tem wiesz?

— Co ci do tego?

— Słuchaj, ty masz w sobie coś dyabelskiego. Czytasz poprostu w myślach ludzkich

— Gdyby nawet tak było, nie wyzyskam nigdy tej broni przeciw tobie. Niech ci to wystarczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jedyny w Krakowie ◎◎ Magazyn ◎◎ ubrań gotowych krajowego wyrobu ZWIĄZEK KAT. KRAWCÓW UL. FLORYAŃSKA Nr. 7. (tuż przy Rynku).

na których wcześniej czy później powstać muszą i powstaną kopalnie. Na terenach wyłącznościowych panuje w całem Zagłębiu intensywny ruch wiertniczy.

Powyższe uwagi wyjęte z „Monografii węglowego Zagłębia Krakowskiego“, część IV., I. rozdział, Dr Artur Benis. „Uwagi gospodarcze. Przemysł górniczy i fabryczny“.

Dalsze źródła część IV. art. 4. „Rezultaty i oświetlenia ich ze stanowiska gospodarczego, społecznego i narodowego“ napisał Dr Jerzy Michalski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, obecnie Dyrektor Banku Krajowego.

„W czyjem jednak ręku są te skarby teraźniejszości czy przyszłości, jaki jest nasz narodowy stan posiadania? Najboleśniejsza to karta tej »Monografii«, najsmutniejsza część obrazu. Wspomniałem już, że wielka część zasługi około naukowego geologicznego zbadania Zagłębia krak. przypada w udziale Niemcom. Ale nie tylko naukowego, bo znaczne kapitały niemieckie brały także udział w poszukiwaniach węglowych. W drugiej części »Monografii« w pracy p. t. »Szkic budowy geologicznej Zagłębia« podany tam przegląd najważniejszej literatury ostatnich lat czterdziestu cytuje na ogólną ilość 66 prac, zaledwo 14 polskich ($^{1}/_{4}$), reszta ($^{3}/_{4}$), to wyłącznie owoce myśli niemieckiej i — troski niemieckiej o nasz węgiel.“

„Analogiczny jest stan własności górniczej i posiadania wyłączności górniczych. W pierwszym kierunku zaznaczyć należy, że nadane miary górnicze w Zagłębiu zajmują obszar następujący:

1) na węgiel kamienny	11.656	ha
2) na galman	3.856	ha
3) na ołów	735	ha
3) na żelazo	131	ha

Z ogólnej liczby 2.901 miar górniczych, pomijamy miary dzienne, jako liczbą nieznaczne i wogóle mało ważne, w ręku polskim jest zaledwo 7·5 proc., reszta 92·5 proc. w obcem. (Str. 6 i 13—16 I części „Monografii“).

„Miara górnicza, względnie nadanie własności górniczej, jako ostatnia i najwyższa kategorya (trzeciego rzędu) uprawnień górniczych, ma z istoty swojej z omawianego tu stanowiska najdonioślejsze znaczenie; pytamy się jednak w dalszym ciągu, jak przedstawia się stan posiadania wyłączności górniczych, tego niższego (drugiego) rzędu uprawnienia górniczego, którego treścią jest dopiero wyłączne prawo poszukiwania minerałów zastrzeżonych w pewnym okręgu? Czy może tutaj przynajmniej jesteśmy w lepszym od obcych i korzystniejszem położeniu? — Takby wyglądało pozornie i na pierwszy rzut oka. Na ogólną bowiem ilość zamówionych według stanu z dniem 1 kwietnia 1909 wyłączności górniczych w okręgu krakowskim $^{3}/_{5}$ (14.362) były w ręku polskiem, reszta (9.142) w obcem, w czem $^{1}/_{10}$ w posiadaniu austryackiego rządu (971), zaś $^{2}/_{3}$ (6.772) w pruskiem. Ażeby jednak należyty uzyskać pogląd na istotny stan rzeczy, należy skonstatować, że bądź niepewne, bądź prawdopodobnie bezwartościowe tereny, obejmujące prawie całe niektóre powiaty polityczne są w ręku polskiem już to całkowicie (miasto Kraków, powiaty bocheński i limanowski) lub prawie całkowicie (powiat wielicki i myślenicki) już też w przeważającej większości (w $^{3}/_{4}$ w ręku polskiem są wyłączności w powiecie brzeskim, nowotarskim i krakowskim, zaś około $^{2}/_{3}$ w żywieckim i podgórskim. — Pozostają jeszcze trzy powiaty polityczne — serce węglowe Zagłębia: bialski, chrzanowski i wadowicki. Wyłączności górnicze w pierwszym z nich posiadają Polacy w stosunku do łącznej ich cyfry powiatu 21·6 procent, w drugim 28·4 procent, w trzecim 43 proc. — obce natomiast w stosunku 78·4, 71·6 i 57 procent. (Daty te zestawione na podstawie wykazu szurfiarzy i ilości zgłoszonych przez nich wyłączności według stanu z dniem 1 go kwietnia 1909, druga część „Monografii“ str. 86 i 102).

Komentarz — zbyteczny. Z trzech znanych nam czynników produkcyi górniczej — dwa są tylko dziś nasze, polskie wyłącznie: ziemia polska i robotnik polski. Trzeci — kapitał w znacznej większości obcy, w znacznej zaś części wrogi. A ten obcy kapitał — jak widzimy — zackupował nietylko w takiej absolutnie i relatywnie olbrzymiej ilości tereny już odkryte, ale nawet i tereny przyszłości, za jakie należy bezwątpienia uważać przestrzenie obłożone kołami wyłącznościowemi.

„Nie miejsce tu na szczegółowe rozpatrywanie znaczenia tego nad wszelkie opisy doniosłego i ubolewania godnego faktu, który zapewne nie długo każe czekać na skutki, aby w całej swej grozie wystąpić w dalszej dopiero przyszłości. I jeżeli przez karygodne zaniedbania, niedołęstwo i lekkomyślność dopuściliśmy do stanu rzeczy, za który przyszłe pokolenia nie we wdzięcznej zachowają nas pamięci — to dziś przynajmniej nie mogąc cofnąć przeszłości i zaniedbań odrobić, obowiązkiem pierwszorzędnym bezwzględnie każdego z nas i wszystkich czynników publicznych powołanych do tego, przedewszystkiem związków samorządu (kraju) być powinno, aby za żadną cenę nie dopuścić do dalszego takiego rozwoju, aby ratować od przejścia w obce ręce przynajmniej te skrawki i okruchy pozostałe, nie dać się dalej dobrowolnie wywłaszczać na własnej ziemi i o każdą jej piędź, w te czarne zasobne dyamenty, walczyć do ostatniego, niemniej wszystko możliwe jeszcze czynić, aby takiej dla rozwoju kraju pod względem ekonomicznym i narodowym szkodliwej okupacyi terenów węglonośnych w granicach ustawodawstwa górniczego zapobiedz, chociażby w części i w ten sposób szkodliwość tego stanu rzeczy zredukować do minimum“.

Dr J. Michalski.

Ze Lwowa.

Lwów, 5 marca.

Ks. Maksymilian Saski a Rusini. — Wiceprezydent miasta i artysta malarz.

Z okazyi podanej w „Głosie Narodu“ wiadomości o krążącej wśród lwowskich ukraińców pogłosce na temat ustąpienia obecnego metropolity hr. Szeptyckiego, po którym arcybiskupi tron miałby zająć ks. Maksymilian Saski, zabrał głos niemiecki dziennik „Grosse Oesterreich“. Oto w numerze z dnia 2 b. m. cytuje podaną wiadomość w „Głosie Narodu“, a następnie dodaje taki ciekawy komentarz:

„Książę Maksymilian Saski pochodzi z kraju, którego ludność jest protestancką a panujący dom królewski katolickim. A że książę, jak i wszyscy członkowie rodziny jego gorąco miłują swoją ojczyznę, to już od dłuższego czasu wywiązało się pytanie, czy nie byłoby możliwem stworzyć jaki most pomiędzy protestantami i katolikami w Niemczech, lub zupełnie pogodzić oba te wyznania wiary. Gdy następnie książę Maksymilian oddał się stanowi duchownemu, zajął się wyłącznie wielką sprawą pojednania obu Kościołów. Ze względu na to, że w Niemczech nie ma miejsca do praktycznego rozwiązania tego problemu, książę począł studyować wschodnią cerkiew i nabrał przekonania, że ostatecznie znalazł drogę, na jakiej możliwem będzie pogodzenie katolicyzmu z protestantyzmem, oraz cerkwią oryentalną. Studya te zawiodły księcia specyalnie w ruski tabor, bo w Rusinach zobaczył on owego pośrednika między katolicyzmem a prawosławną Rosyą. Z drugiej strony książę Maksymilian jest szczerym przyjacielem Austryi i habsburgskiej dynastyi, a zarazem uważa Austryę za najsilniejszą twierdzą katolickiego Kościoła. Najpiękniej wyraził swój pogląd książę Maksymilian w słowach, jakie wypowiedział do jednego z dygnitarzy: „Tak gorąco upragnione przez nas pojednanie protestantyzmu z katolicyzmem, możliwe jest wtedy, kiedy katolicki Kościół pojedna się najpierw z oryentalnem chrześcijaństwem“.

Słowa powyższe świadczą niezbicie o szczególnej sympatyi ks. Maksymiliana Saskiego dla galicyjskich Rusinów. Nie dziw zatem, że wśród lwowskich ukraińców zanurtowała myśl pragnienia, aby książę Maksymilian kiedyś zasiadł na tronie metropolity galicyjskiego.

Od kilku dni żywo jest omawianą tu kompromitacya wiceprezydenta miasta i posła sejmowego, Dra Rutowskiego, w głośnej sprawie z art. malarzem Sichulskim, która miała się następująco:

Zeszłego jeszcze roku Dr Rutowski zakupił u art. malarza Sichulskiego dla miejskiej Galeryi obrazów dwa jego obrazy pod tytułem: „Madonna“ i „Powrót z wesela“. Omówiona cena sprzedaży wynosiła 3.200 koron, na poczet której Dr Rutowski złożył p. Sichulskiemu zadatek w kwocie 1.200 koron. Przez szereg miesięcy Dr Rutowski nie składał resztującej kwoty, ani też nie zgłaszał się po odbiór obrazów.

Tymczasem przed dwoma miesiącami jeden z radnych na posiedzeniu Rady miejskiej publicznie zainterpelował Dra Rutowskiego, co to jest, że w rachunkach miejskich figuruje wydatek na zakupno obrazów Sichulskiego, ale tych obrazów w Galeryi jakoś nie widać. Na to oświadczył zaraz publicznie pan wiceprezydent, że p. Sichulski, chociaż wziął pieniądze, jednak nie chce obrazów wydać i trzeba będzie sprawę oddać na drogę sądową.

Odpowiedź ta wiceprezydenta wywołała ten skutek, że imieniem p. Sichulskiego wniósł adwokat do sądu krajowego przeciw Drowi Rutowskiemu pozew o zapłatę 2000 koron, jako reszty ceny kupna powyż wspomnianych obrazów. Skutkiem pozwu tego był wyznaczony termin w sądzie krajowym na 13 lutego. Jednak na terminie tym Dr Rutowski nie zjawił się i dał siebie zakontumacyonować. Wobec tego była nadzieja, że sprawa ta zostanie załatwioną definitywnie.

Lecz stało się inaczej. Dr Rutowski przez miejskiego syndyka, Dra Pomianowskiego, wniósł do sądu prośbę o restytucyę terminu. Jako powody podaje, że „ma wzrok sterany pracą“, oraz, że „czytając wezwanie na termin, odniósł wrażenie, iż on odbędzie się w sądzie powiatowym i tam też o oznaczonej godzinie się jawił“.

Z tych powodów prosi Dr Rutowski o zniesienie wyroku, wydanego na pierwszym terminie a sąd jeszcze nie miał takiego „curiosum“ w ręku, jak właśnie to podanie. — Dziwią się wogóle, że syndyk miejski tak komiczne wniósł podanie, ośmieszając zupełnie Dra Rutowskiego. Bo też miarodajnem wcale nie jest, jakie wrażenie ktoś odnosi, czytając wezwanie do sądu. Ciekawem też jest, z jakiej racyi syndyk miejski tą sprawą się zajmuje, skoro gmina osobiście nie jest pozwaną. W każdym razie można było znaleźć jakieś więcej uzasadnione argumenta procesowe, lub też odrazu zapłacić resztującą kwotę p. Sichulskiemu a nie narażać gminę na dalsze koszta procesowe. *(d.)*

Stopy Wawelu.

Drogi nam gród naszych królów, nie kończy się tam, gdzie forteczne mury zamykają całość zabudowań Wawelu. Nawet wykaz katastralny sięga dalej, a jeszcze szerszo kręgi zatacza otoczenie, które jest sztafażem lub tłem dla zamku.

Wawel jest tym punktem środkowym, około którego całe podnóże zamku, ba, nawet całe dzielnice kształtować się powinny. W interesie zarówno ogółu, jak i jednostek nie można o tym obowiązku zapominać, zawsze mając na względzie ten ważny czynnik: jak Wawel wyglądać będzie w swem otoczeniu. Nie wyklucza to bynajmniej wymogów użytkowych, tego, co będzie zbudowane, droga, most wały, domostwa lub ogród — bo i ogrody się buduje. Pogląd taki, to nie idealny obraz, to nie utopia, to realne żądanie, które gdzieindziej w czyn zamieniono, np. w Pradze czeskiej — stwarzając otoczenie Hradczyna. Trudno zaprzeczyć, że stan obecny jest opłakany, że dzieją się rzeczy, od których się rumienić należy, że otoczenie Wawelu nie jest ustalone, ani w wielkich liniach ogólnego planu, ponieważ nie mamy takiego przez specyalistów gruntownie przedyskutowanego i przyjętego planu, ale że brak nawet najprymitywniejszego porządku, jaki wymagany jest w najprostszem podwórku. Obowiązkiem przeto naszym jest zwrócić uwagę na te niemoralne stosunki.

Wszystkie strony podnóża Wawelu są w tym ubolewania godnym stanie, ale w części zachodniej i północnej do rondla wawelskiego t. j. do jego ufortyfikowania, stoki są doprowadzone do ostatecznego zaniedbania. Brud nieznośny, walają się szczątki ubrań i pozostałości wilegiatur bezdomnych. Zimą uprawia się to sport saneczkowy, latem wyżłobionemi rynnami dziatwa się ćwiczy w jeździe z górki na pagórki. Że przy budowach, gdy lodową mówiąc gwarą „prowadzą fabrykę“ trudno porządku ać otoczenie, to słuszne, ale też nie zajmujemy się dziedzińcami Wawelu, ani przez forty objętemi placami, obchodzą nas w tej chwili tylko stoki Wawelu. Aby uniknąć zarzutu, że i tam z czasem prowadzone być mogą zmiany i restauracye, zmuszony jestem rozpatrzeć uregulowanie tej części miasta z dwu odrębnych stanowisk.

Dzieło wieków, jakim jest gród królewski, także na dalsze wiekowe bytowanie musi być obliczone, przeto plan uporządkowania stoków wawelskich powinien być nietylko rozpatrywany w łączności z rozwojem dzielnic, portu, z budową mostów, ale także z wegetacyą i jej rozmieszczeniem. Plan taki oznaczyć musi nietylko każdą drogę, kolej lub tor tramwajowy ale każdą ścieżynkę, nietylko każde drzewo, ale i krzew nawet ma mieć swoje ściśle, oznaczone miejsce. Jak nie obojętną jest sprawa co np. posadzić wzdłuż drogi przy Wawelu, niechaj zilustruje przykład. Jeśli weźmiemy obecne kasztany z zachodniej strony posadzone, to inaczej uwypuklają one sylwetę zamku, niż dawniejsze topole włoskie, które mamy na rycinie reprodukowanej w dziele o Plantach. (Planty krakowskie, Dr F. Klein 1911 r.). Kasztan według mego zdania, powinien tu ustąpić raczej lipie, która nietylko majestatycznie buduje swe korony, ale także jest drzewem naszych pradziadów i czyni krajobraz swojskim. Zupełnie nie na miejscu są jesiony wysadzone wzdłuż drogi u południa Wawelu. Jesion późno się rozwija, liście ma rozwichrzone, a przytem wśród miejskich warunków często obumierają mu całe konary, więc jest rośliną zupełnie nie nadającą się do obsadzania dróg w tem miejscu, tak, jak i akacya ze swemi delikatnemi liśćmi i jasną ich barwą. Tego rodzaju przykładów można by dać dużo, ale nie chcę rozszerzać ram artykułu, w którym chodzi o główne wytyczne.

Dowolności pierwszego lepszego budowniczego, lub właściciela kamienicy, by oszpecali całą miejscowość lub dowolnie zasłaniali części Wawelu, choćby nawet roślinnością, znosić nie można. Każda budowla, wchodząca w sferą Wawelu musi być postanowioną na wyjątkowych prawach. Inni specyaliści zabiorą głos, co do tych praw w „miesięczniku“. Niechaj mi tylko będzie wolno nadmienić, że strefa najbliższa, to jest domy, stojące na zboczu Wawelu, lub w jego bezpośredniem pobliżu powinny być otoczone niezwykłą opieką. — Komisya sanitarna winna wglądać nawet w szczegóły, więc urządzenie podwórcy, ubikacyi pojedynczych, podwórce wyczyszczone być muszą wyasfaltowane. W domach samych najdalej idące przeróbki nie baczą nawet na wielkie ich koszta. Od kominów zacząwszy i dachów, skończywszy na ścianach, posadzkach, bramach drzwiach, oknach, wszelkich wywieszkach, szyldach, wszystko pod najściślejszą kontrolą przestrzegającą hygienę, porządek i estetykę; musi być ciągle we wzorowym stanie utrzymywanem. Tyły domów i podwórka muszą być oddzielone bardzo wysokimi murami, aby nie można było przelazić przez ogrodzenie, przerzucać śmieci, szkieł, papierów, gałganów i t. p., które wciąż walają się pod stokami Wawelu.

To uporządkowanie jest konieczne.

Wracamy do naszego planu. Taki elaborat powinien być wypracowany, albo drogą konkursu, do udziału w nim stawiliby się liczni specyaliści z całego obszaru ziem polskich; albo przez „ad hoc“ zwołaną komisyę specyalistów. Plan nie kończy jednak akcyi, jak to często bywa, ale podaje wskazówki, które obejmą także ściśle następstwo robót jakie mają być wykonane, co do czasu i przestrzeni. Odnośne zaś władze przeznaczyłyby odpowiednie sumy do wykonania całości. Akcya dalej obejmują a nie wyklucza jednak potrzeb codziennych, t. j. tych porządków, które zaraz wykonać należy. Stok zachodni i północny oraz cały stok Wawelu, ponieważ jest na granicy między własnością gminy m. Krakowa, a własnością Domu Panującego jakby w zarządzie Wydziału krajowego, stał się rzeczą bezpańską i wymaga zwrócenia na siebie uwagi. Należałoby tę połać gruntu przydzielić o obie pewnej a sumiennej, którąby kazała uporządkować z gałganów, papierów, suchych gałęzi, szczątków przebywania lazaronów, oczyścić drzewa i krzewy, miała pieczę nad tą częścią gruntów Zamku i była przed odnośnemi władzami za porządki odpowiedzialną. Mógłby być tym opiekunem np. inspektor plantacyi miejskich znany nam dobrze ze swych prac w pieczy nad ogrodami miasta. — Są to wnioski nietrudne do przeprowadzenia, a każdy przyzna konieczne ze względu na cenność naszej pamiątki narodowej.

Dr Stanisław Goliński.

Aleksander Stopczański
doktór medycyny.

(Wspomnienia pośmiertne).

W szeregu ludzi, którzy dla wiedzy i nauki życie swe poświęcają, są nazwiska za życia już bardzo głośne. Są jednak pracownicy, którzy w żmudnej codziennej pracy tworzą podkłady do dalszego rozwoju wiedzy, nie zyskując sobie wprawdzie szerokiego rozgłosu i sławy, ale budują umiejętnie w cichości podwaliny pod głębokie naukowe badania. Z szeregu takich cichych, a wytrwałych pracowników ubył znów jeden w Krakowskim grodzie. W niedzielę dnia 3 go marca br. o godzinie 2 i pół nad ranem zmarł w 77 roku życia znany nam Prof. Aleksander Stopczański.

Zmarły urodził się w Nowym Targu w Galicyi dnia 16 września 1835 r. Nauki średnie pobierał w gimnazyum w Tarnowie, następnie po ukończeniu studyów lekarskich w Wiedniu i otrzymaniu dyplomu doktora medycy, wstąpił tamże w r. 1858 do szpitala powszechnego, gdzie spełniał obowiązki lekarskie do r. 1859. Od tego czasu do roku 1864 był asystentem przy zakładzie patologiczno-chemicznym Uniwersytetu przy szpitalu głównym w Wiedniu.

Dnia 23 września 1864 mianowany został kierownikiem zakładu patologiczno-chemicznego w charakterze docenta z poleceniem urządzenia tegoż zakładu przy Wydziale lekarskim Uniw. Jag., zaś od r. 1868 profesorem nadzwyczajnym. W r. 1874 mianowany zwyczajnym profesorem chemii lekarskiej.

W okresie od r. 1877 wykładał śp. prof. Stopczański w zastępstwie farmakologię i farmakognozyę, zarazem było Mu poruczone kierownictwo zakładu farmakognostycznego; od r 1873 jest egzaminatorem przy egzaminie rządowym dla chemii; od r. 1873 sprawował czynności chemika przy szpitalu św. Łazarza.

W uznaniu zasług, jakie położył około rozwoju nauk, otrzymał order żelaznej korony.

W okresie swego działania wykładał zmarły zoochemię, chemię sądową, zastosowaną, chemię lekarską, z odpowiedniemi ćwiczeniami chemicznemi, a od czasu reformy nauk lekarskich objął obok wykładów chemii lekarskiej zastosowanej także wykłady z całkowitej chemii dla medyków.

W czasie swej 30-letniej pracy sprawował kilkakrotnie w tutejszym Uniwersytecie urząd dziekana.

* * *

Przy objęciu obowiązków kierującego zakładem chemii, oddano prof. Stopczańskiemu na ten cel parterowy budynek przy ul. Kopernika l. 12, znajdujący się podówczas obok prosektoryum.

Jaki brak warunków do pracy panował w ówczesnym zakładzie, wiedzą o tem i pamiętają liczni uczniowie z owych czasów. — W takiem trudnem położeniu profesor Stopczański potrafił nietylko spełniać zadanie nauczyciela, ale zarazem swoim przykładem zjednać licznych współpracowników.

Dość wspomnieć, że prawie nie było młodego lekarza, któryby dłuższy lub krótszy czas nie spędzał w jego pracowni.

Jego starania o uzyskanie odpowiedniego warsztatu do pracy, zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem, niestety, dopiero na kilka lat przed emeryturą. Otrzymał bowiem

Wystawa „Rzeźby“.

Zamknięta niedawno „Wystawa sztuki kościelnej“ wyczerpała do pewnego stopnia produktywną twórczość polskich, a przynajmniej krakowskich rzeźbiarzy — nic też dziwnego, że obecna wystawa „Rzeźby“ przedstawia się pod względem ilościowym niezbyt obficie.

I gdyby nie udział poza miejscowych artystów sytuacya wyglądałaby jeszcze gorzej. Jedna największa sala naszego salonu sztuki i „kawałek“ drugiej „wypełnione“ rzeźbami, to, jak na plon całoroczny, dorobek niezbyt imponujący. Chociaż, znane to już jest zresztą zjawisko, że rzeźba znacznie u nas pozostaje w tyle za malarstwem, a przytem, jak wieść niesie, wielu z wystawiających obecnie artystów rezerwuje najwybitniejsze swe dzieła na bliską już wystawę wiosenną „Sztuki“.

Pomijając jednak ilość, trzeba przyznać, że jakościowo wystawa ta przedstawia się nie najgorzej. Arcydzieł wprawdzie nie dojrzeliśmy, rewelacyj nowych nie przynosi, ani rewolucyi nie zwiastuje, ale ogólny jej poziom jest dość wysoki. Jest kilka dzieł godnych uwagi osiągniętymi pięknymi rezultatami, inne znowu interesują śmiałem dążeniem i eksperymentowaniem na nowych drogach.

Do tych pierwszych należą przedewszystkiem gipsy Ludwika Puszeta. Zarówno jego zwierzęta, w odtwarzaniu których wogóle celuje („walczące barany“ doskonałe w ruchu), jak figury ludzkie świadczą o żywym, znającym swe siły talencie, obserwującym naturę bacznie i umiejącym swoje obserwacye dobrze, twórczo, z poczuciem piękna zużytkować.

Figurka „na Błoniach“ (pani. J.) ma doskonale uchwycony ruch zapatrzenia się i wdzięk niewymuszony, a szkic portretowy znanej malarki Olgi Boznańskiej uderza podobieństwem i wyborną charakterystyką.

Świetny rezultat osiągnął w swojej „głowie kobiety“ Nadelmann. Jest to dzieło prawdziwie piękne, pięknem klasycznie harmonijnem, nawiewającem spokój (rzeźba W. Koniecznego, niewiadomo dlaczego zatytułowane „Cisza“ pozbawiło je właściwego tytułu), w którem pomysł i mistrzowskie wprost wykonanie zlewające się z sobą, dają w wyniku antyczną pogodę i harmonię. Natomiast z utworem, w którym widać eksperymentowanie jest „figurka kobiety“; robi ona raczej wrażenie jakiejś mózgowej koncepcyi postaci kobiety, niż studyum natury, — „rasowość“ kobiecych kształtów doprowadzona tu jest do tego punktu, w którym staje się ona swojego własnego piękna logicznem, bo z pewną potwornością graniczącem zaprzeczeniem.

Dziełem za to, w którem czuć przedewszystkiem bezpośrednie, instynktowne życie i naturę, jest bronz E. Wittiga „kobieta“ — śmiała emanacya mocnego, żywiołowego lecz zarazem zrównoważonego talentu czysto-rzeźbiarskiego. Jego „biust hr. S.“, choć równie dobrze modelowany i rzeźbiony z precyzyą, a czuć, że bardzo podobny, jest zresztą portretem urzędowym, który zawsze musi być przedewszystkiem — urzędowym portretem. Natomiast do kategoryi portretów oficyalnych niepodobna zaliczyć „portretu“ — gipsowej główki artystki p. M. przez Szczepkowskiego, pełnej życia i wyrazu; jedyną tą pracą wystawił artysta swemu talentowi bardzo piękne świadectwo.

Nieuwieńczony laureat wystawy sztuki kościelnej, Dunikowski, dał na tę wystawę nie wiele mówiącą o jego potężnym talencie, aczkolwiek bardzo zajmującą bronzową figurkę Madonny. Natomiast uwieńczony laureat konkursu rzeźby religijnej, W. Konieczny, rzeźbami obecnie wystawionemi daje już pewną, dość stanowczą definicyę i charakterystykę swej twórczości. Usiłowaniem jego we wszystkich dziełach — przegląda to z każdego — jest „sentyment“. Dla tego sentymentu rezygnuje on nieraz z celów czysto-rzeźbiarskich, chętnie stylizując, uciekając się do zdobytej już techniki formalnej. Lecz ten właśnie sentyment mu się nie daje ująć; rzeczy jego są jakieś suche, przemawiające raczej literacką anegdotą, niż rzeźbiarskiemi walorami i bezpośrednim odczuciem.

Wspomniałem już o tem wyżej z racyi „Ciszy“ — gipsowej głowy kobiety, w której zresztą widać raczej bolesną rezygnacyę lub sen po bolesnych i przykrych przejściach, pełny ich ech, niż ukojoną ciszę.

Takie same cechy mózgowego sentymentu mają i inne jego rzeźby — płaskorzeźba bronzowa „kwiat“, a dwa bronzowe świeczniki są dość miłą, choć kanciastą, lecz nie twórczą stylizacyą w dziedzinie sztuki stosowanej. Wogóle jest to talent niezaprzeczony, lecz rozwijający się w niebezpiecznym kierunku literackiej maniery.

Starą, dawno znaną i uznaną firmą jest Madeyski. Jego obecnie wystawione dzieła nie przynoszą jednak nowego przyczynku do charakterystyki jego talentu.

Mamy na wystawie dwie rzeźbiarki: Małaczyńską i Drexlerówną, z których pierwsza dała kilka poprawnych portretów, a druga oprócz dobrej w ruchu „Tancerki kreolskiej“ i „Kozy“, wystawiła ładnie pomyślaną kompozycyę-grupę „Largo“. Kompozycyą ze znanych, mających szczery sentyment główek dzieciaków wiejskich Pelczarskiego jest jego grupa „Modlitwa“; detale są tu stanowczo lepsze od całości która się niezbyt trzyma.

„Impresya“ Gwozdeckiego charakterystycznie jest podobna do jego nonszalancko karykaturalnych rysunków: dużo talentu i pewności siebie, ale jeszcze więcej niedbalstwa.

Ciekawe głowy „Górala“ i „Góralki“ Sobczaka i doskonałe w rysunku płaskorzeźby Sługockiego, dobrze uzupełniają całość wystawy, na której omal nie pominęliśmy „największego“ bezsprzecznie dzieła, mianowicie Popławskiego „Walki“, ogromnej figury, zajmującej środek sali.

Jest to praca, która świadczy o dużych aspiracyach autora i o jego zapatrzeniu się na bardzo dobre wzory — na Rodina. Jednak zapatrzenie się na wzór i wielkie aspiracye, to nie wszystko; czem większe zadanie, tem większych wymaga sił. Ten człowiek niesłychanie wyprężony, o nieprawdopodobnym przy jego kompleksyi karku, z napiętymi w olbrzymim wysiłku wszystkimi mięśniami, ścięgnami i żyłami, które jakąś guzowatą siatką pokrywają mu powierzchnię ciała, nie daje zgoła wrażenia walki i siły. Przeciwnie, są to jakieś konwulsyjne skurcze, a całość wydaje się pozbawionym stałego punktu oparcia workiem ze skóry, zawierającym kości, mięśnie i ścięgna, niż siłną postacią ludzką. Pochodzi to stąd, że jego wysiłek jest nienaturalny, bo bezcelowy, skierowany przeciwko nieistniejącemu oporowi. Tak samo i wysiłek artystyczny twórcy jego, uderzył w próżnię i nie dał wyniku. — A wysiłek ten i praca były duże, zwłaszcza praca obserwacyjno poznawcza, sumienne studyum modela.

St. M.

STACYE Drogi Krzyżowej artystyczne wykonczenie na plotnie blasze i papierze w ramach lub bez w różnych wielkościach.
Kwiaty metalowe nie czerniejące jako ozdoby oltarzy i swiec — Obrazy treści religijnej i rodzajowe w ramach gustownych — Feretrony krzyże lampki, kropielnice książki do nabożeństwa poleca po cenach najniższych
K. Zajączkowski Kraków Pl. Maryacki l. 8. Handel artykułów religijnych.

Wiedeński Bank Związkowy — Filia w Krakowie przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na Książeczki wkładkowe
Kapitał akcyjny 130.000.000 kor. Fundusze rezerwowe 39.000.000 kor.
Kantor wymiany w lokalu parterowym (Rynek gł. Linia A-B L. 44).
Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów
Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkach.

budynek pokliniczny, w którym po przeprowadzeniu według własnych planów i myśli rekonstrukcyi, umieścił obecny zakład chemii lekarskiej. Zakład ten można śmiało zaliczyć do szeregu pierwszorzędnych tego rodzaju.

* * *

Profesor Aleksander Stopczański pozostawił wiele cennych dzieł, z pomiędzy których kilka najważniejszych: „Ueber eine im Hemdel vorkommende Verfälschung des Mineralwassers zu Nieder Selters in Nassau", „Chemische Analyse des Mineralwassers von Nieder-Selter", „Beiträge zur Holzverkohlung im geschlossenen Raum behufs der Gewinnung der Essigsändern vom technisch-chemischen Standpunkte", „Rozbiór chemiczny wody mineralnej szczawnickiej ze siedmiu zdrojów" (Roczniki c. k. Tow. Nauk w Krakowie, tom XXXIII, r. 1865), „Rozbiór chemiczny wody mineralnej ze zdroju Słotwińskiego w Krynicy" (Rocznik Tow. Nauk w Krakowie, tom XXXVII, r. 1868), „Pogląd na wypadki, otrzymane w pracowni chemiczno-patologicznej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w r. 1867" (Rocznik c. k. Tow. Nauk w Krakowie, tom XXXV, rok 1867).

Pi ....

B. Gabryelska, Krzysztofory, Kraków.
Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i phonole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziesto miesięczne bez zaliczki.

Precz z towarem pruskim! Kupujcie tylko u chrześcijan

KRONIKA.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 6 minut 36, zachód przypada o godzinie 5 minut 11; długość dnia godzin 11 minut 25.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro we czwartek Tomasza, pojutrze w piątek Jana.

Sumienność „Naprzodu". Piszą nam z Bochni: Krakowski socyalistyczny dziennik rzucił w numerze 14 z 19 stycznia br. potwarz i obelgę na Sodalicyę Maryańską w Bochni, podając kłamliwie w korespondencyi z Bochni, że „jedna członkini sodalicyi Maryańskiej, starsza kobieta, matka dzieciom, popełniła zbrodnię, podusiła bowiem bliźnięta, które miała z jakimś akademikiem i pokryjomu z grabarzem pochowała na cmentarzu".

Sodalicya Pań w Bochni, która tyle winna „Naprzodowi", że utrzymuje kuchnię katolicką dla robotników, a między nimi socyalistów, nadesłała w liście poleconym sprostowanie na podstawie § 19 ustawy prasowej. W niem zaprzeczyła temu, jakoby któraś z członkiń podobną zbrodnię popełniła, następnie wyjaśniła Sodalicya Pań, że, jak śledztwo sądowe wykazało, pewna wdowa powiła przedwcześnie bliźnięta, nie dopuszczając się na nich zbrodni. Jednak ta wdowa ani nie należała, ani też obecnie nie należy do Sodalicyi Maryańskiej w Bochni.

Tego sprostowania „Naprzód" do tego czasu nie umieścił, tem samem okazał złą wolę i nieludzkość. Możnaby zmusić Redakcyę „Naprzodu" do wydrukowania przesłanego sprostowania, lecz nie każdy chce się wdawać z ludźmi pozbawionymi wszelkiej etyki — a samo milczenie „Naprzodu" i pominięcie tego sprostowania, niech go piętnuje wobec uczciwych ludzi, jako dziennik, posługujący się świadomie fałszem, potwarzą, obelgami i bezwstydem wobec 70-ciu kobiet polskich, należących do Sodalicyi Pań w Bochni.

Kraków, dnia 6 marca.

Ks. Biskup Sapieha u Bonifratrów. Nowy biskup dyecezyi krakowskiej odprawi w piątek dnia 8 b. m. w kaplicy szpitala Bonifratrów mszę św. Dzień ten jest świętem konwentu Bonifratrów, bo przypada nań uroczystość św. Jana Bożego, założyciela Zakonu. Ks. biskup Sapieha z własnej inicyatywy zgłosił w konwencie, że po mszy św. zamierza odwiedzić chorych, znajdujących się w tym zakładzie, by swą obecnością ich pocieszyć i dodać otuchy do mężnego znoszenia swych cierpień.

Odwiedziny chorych w szpitalu, to pierwsza publiczna poza kościołem funkcya ks. biskupa Sapiechy, który swą pasterską działalność zaczyna szlachetnym czynem samarytańskim, okazując przezeń, jak bardzo troszczy się o biedną i cierpiącą ludność.

Prócz tego, jak w poprzednich latach, przyjdzie Jego biskupia Mość X. Nowak w niedzielę dnia 10 b. m., by o godzinie 8 rano odprawić w kościele Mszę św., po której również odwiedzi chorych.

Trzydziestolecie Towarzystwa Oświaty Ludowej. We wtorek dnia 12 b. m., jako w 30 rocznicę zawiązania Towarzystwa Oświaty Ludowej, odprawi były, długoletni prezes Tow. radca dworu ks. rektor Dr Stanisław Spis Mszę św. w Katedrze o godz. 9 rano, na którą Zarząd Tow. zaprasza członków i wszystkich przyjaciół Oświaty.

Z „Klubu Słowiańskiego" donoszą: Z racyi pobytu w mieście naszem młodej literatki chorwackiej, panny Zdenki Markowić odbędzie się z inicyatywy „Klubu Słowiańskiego", w lokalu towarzystw „Klubu prawników" i „Koła literackiego" (przy Placu Szczepańskim) we czwartek o godz. 4 popoł. zebranie towarzyskie, na którem wygłosi pna Markowić odczyt o „Współczesnych autorkach chorwackich".

Na zebranie i odczyt zaprasza „Klub słowiański" wszystkich członków. Goście wprowadzeni przez członków „Klubu" również mile widziani.

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem Beringera.

Sekcya rozpatrywała ponownie sprawę budowy pawilonów sanitarnych na gruntach kontumacyjnych w Prądniku Białym.

Referent sprawy fizyk m. w obszernym wywodzie podniósł ważniejsze momenta sprawy, przedstawiając zarazem stronę finansową zamierzonej budowy, poczem wywiązała się obszerna dyskusya, zakończona tem, że Sekcya wybrała ściślejszy komitet z 5 członków do rozpatrzenia rzeczy i przedstawienia wniosków, głównie co do miejsca pod budowę, co do kanalizacyi powstać mających budynków itp.

W dniu 5 bm. odbyło się posiedzenie Sekcyi szkolnej Rady miej., na którem zatwierdzono przedłożony przez referenta r. m. Dr Wasunga projekt statutu dla miej. szkoły przemysłowej dla kobiet w Krakowie.

Z Teatru miejskiego. W sobotę 9 marca br. ukaże się na scenie krakowskiego teatru tragedya Maryana Wileńczyka „Rok 1812". Główną postacią tragedyi jest Napoleon I. Rolę tę odtworzy dyrektor Solski. Obok Napoleona występuje w tragedyi cały szereg współczesnych mu postaci historycznych. Ze świata polskiego wybitne miejsce w akcyi tragedyi zajmują: książę Józef Poniatowski, którego gra p. Leszczyński i jenerał Sokolnicki (p. Kosiński). Prócz tego występują w główniejszych rolach na scenie: Fryderyk Wilhelm III, król pruski (p. Nowicki), syn jego i następca tronu, późniejszy król Fryderyk Wilhelm IV (p. Rabowski), Fryderyk August, król saski, książę warszawski (p. Brandt), Marya Augusta, jego córka, infantka polska (p. Pytlińska), hr. Metternich (p. Jednowski), hr. Hardenberg, kanclerz pruski (p. Wójcicki), marszałek Berthier (p. Junosza), książę Bassano (p. Szymborski), Conlaineourt (p. M. Węgrzyn), a pozatem senator kasztelan księstwa (p. Bończa), Moszczyńska, dama dworu saskiego (p. Krysińska), Moszczyński, szambelan, jej syn (p. Jarszewski), szambelan dworu napoleońskiego (p. Sosnowski).

Akt pierwszy dzieje się w maju 1812 roku w Dreźnie, przed kampanią moskiewską, akt II na Litwie w chwili jej rozpoczęcia. Z osób działających występują w nim: podkomorzy Leszczyc (p. Jednowski) żona jego p. Krysińska), syn (p. Biegański), oraz brat podkomorzego (p. Stanisławski), Norejko, były konfederat barski (p. Stępowski) i w. i. W akcie III., zatytułowanym „Dusza rosyjska" — głównymi osobami akcyi są: cesarz Aleksander I. (p. Weychert), Marya z Czetwertyńskich Narzyszkinowa (p. Renard), Aleksy Arakczejew, minister wojny (p. Marjański), Teodor Roztopczyn, gubernator Moskwy (p. Sosnowski), Serginsz, jego syn (p. Nowakowski), baron von Stein (p. Jarmiński). W akcie IV „Nemezis" rozgrywa się epilog tragedyi stanowiąc jej ideowe dopełnienie.

We czwartek 7 bm, ukażą się na scenie krakowskiej „Straceńcy" T. Konczyńskiego. Rolę Łucyi, żony dyrektora Sanicza po p. Przybyłko zajęła p. Pytlińska.

Odczyty urządzane staraniem komitetu pań na dom katolickiej młodzieży rękodzielniczej w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dnia 8 marca. Dr Michał Sobeski, Docent Uniw. Jagiell.: „Z dziejów estetyki polskiej".

Zaginięcie umysłowo chorego. Lekarz Stefan Mańkowski, umysłowo chory, wyszedł wczoraj na pogrzeb śp. prof. Stopczańskiego i więcej już do domu nie wrócił. Dr M. jest wzrostu słusznego, brunet, nosi długą brodę, ubrany był czarno.

Z sali sądowej. (O zbrodnię skrytobójczego morderstwa). Dziś odbył się dalszy ciąg rozprawy rozpoczętej w listopadzie przeciw 32-letniemu Walentemu Łukasikowi z Królówki (pow. Bochnia) oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego na 8 dniowem dziecku Katarzyny Witoń. Według opowiadania Witoniówny, Łukasik w 8 dni po urodzeniu się dziecka miał nalać w usta niemowlęcia alkoholu i w ten sposób pozbawił go życia. Łukasik, mając kilkoro własnych dzieci, chciał pozbyć się ciężaru płacenia za dziecko alimentacyi Katarzynie Witoń.

Do rozprawy powołano rzeczoznawców sądowych, którzy orzekli, iż Witoniówna jest chorą na umyśle i zeznania jej nie są zbyt wiarygodne.

Rozprawie przewodniczy r. s. Olszewski, oskarża prokur. Marowski, broni adwokat Dr Heski.

Strzał do pociągu. Naczelnik stacyi Dąbie-Piaski na linii Kocmyrzów—Kraków doniósł tut. policyi, iż dnia 4 b. m. o godz. 7 wieczór strzelił nieznany sprawca do jadącego w stronę Krakowa pociągu. Kula przebiwszy szybę utkwiła w przeciwległej ścianie wagonu pocztowego. — Urzędujący tam ekspedyent pocztowy, dzięki jedynie szczęśliwemu trafowi, uniknął kalectwa lub śmierci. — Za sprawcą karygodnego żartu śledzi policya.

Otrzymujemy następujące pismo: Na obiady Siostry Samueli dla biednych studentów odebrałam od pana profesora Lalewicza 113 kor., za które niech Pan Jezus stokrotnie zapłaci. **S. Samuela.**

IX Koło T. S. L. im. „Królowej Jadwigi" zawiadamia, iż we czwartek dnia 7 b. m o godz. 5 wiecz. w lokalu „Domu robotniczego" ulica św. Tomasza, odbędzie się odczyt o „Kołłątaju". Redaktor Rymar mówić będzie o Zacnym Patryocie. Wstęp wolny. — Goście mile będą widziani.

Z Cyrku Edison. Najbliższa zmiana programu interesnjących przedstawień „Cyrku Edison" przynosi wstrząsający dramat współczesny „Morfiniści" osnuty na tle zabójczego nałogu. Stronę komiczną reprezentować będą dwa pyszne zdjęcia z natury „Maciuś królem mody" i „Starożytna Mumia". Aktualny Żurnal Pathego, przyniesie przegląd ważniejszych wypadków ostatniego tygodnia z dziedziny polityki, sportu, katastrof klęsk elementarnych, mód kobiecych itd.

Pijacki żart. Wczoraj w nocy zawezwano do jednej z kawiarń pogotowie ratunkowe do rzekomego chorego mężczyzny. Przybyły lekarz dyżurny poznał, że padł ofiarą iście pijackiego żartu, ponieważ nikt w kawiarni nie chorował.

Włamanie. Do sklepu bławatnego żyda Rikla przy ul. Miodowej l. 5, włamali się w nocy z 4 na 5 nieznani sprawcy i skradli towaru za 500 kor. Szkoda była ubezpieczona. Za sprawcami śledzi policya.

Pogoda. Dnia 5-go marca termometr doszedł od — 6 5 do + 12 5 C., barometr popołudniu podniósł się.

Dnia 6-go marca o godzinie 7-mej rano stan barometru 746 3 mm., termometru 4·8 C. wiatr: zachodni.

Kronika zamiejscowa.

Stan pogody w Zakopanem. (Infor. Związku turystycznego). Dnia 6 marca temperatura najwyższa + 11·4° C., najniższa —4·0° C. Ciśnienie powietrza 685. Kierunek wiatru zachodni. Deszcz. Prognoza: niepewna pogoda.

Dziatwa z kresów zachodnich dla swego Arcypasterza. Z Buczkowic piszą nam: Dla zaszczepienia w sercach dziatwy szkolnej pietyzmu i synowskiej miłości tak do prastarej stolicy biskupiej krakowskiej, jak niemniej i do każdorazowego następcy św. Stanisława Męczennika, odbyło się w tutejszym kościółku filialnym (za łaskawem pozwoleniem Przełożonej P. T. Władzy szkolnej) w dzień św. Kazimierza, patrona młodzieży, o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo na intencyę nowo intronizowanego księcia Biskupa Krakowskiego, Dra Adama Stefana Sapiehy.

Z wieży kościelnej spływała jeszcze od niedzieli intronizacyjnej długa flaga o barwach narodowych. Na wielkim ołtarzu umieszczone były w złoconym relikwiarzu kości św. Stanisława Biskupa i Męcz.

W nabożeństwie wzięła udział dziatwa szkolna z Mesznej, Godweszki, Rybaszowic i Buczkowic, wypełniając szczelnie świątynię Bożą aż po brzegi. Po mszy św. odśpiewano przy odgłosie dzwonów dziękczynne i błagalne zarazem: „Te Deum" i zakończono nabożeństwo przepięknymi modłami za biskupa dyecezyalnego w języku polskim, aby dziatwa tem zrozumialej mogła polecić Bogu Tego, co ją w niedługiej przyszłości będzie pasował na gwardyę Chrystusową.

Katecheta.

Obchód ku czci Krasińskiego. Piszą nam z Mielca: W sobotę 2 bm. odbył się tutaj uroczysty poranek ku czci Krasińskiego. Obchód rozpoczął się uroczystą Mszą św. w kościele parafialnym i podniosłem kazaniem, które wygłosił X. Bogacz. Poczem zebrała się młodzież gimnazyum ze swymi profesorami w królewskiej sali Rady powiatowej, gdzie nastąpiły produkcye wokalno-muzyczne i dwa piękne przemówienia. Produkcye w części pierwszej wykonali uczniowie gimnazyalni, w części drugiej drużyna „Sokoła" oraz pianistka p. Tyrewiczówna. W uroczystości wzięły udział wszystkie stowarzyszenia oraz licznie zebrana inteligencya.

Wieczór ku czci Maryi Konopnickiej. Piszą nam z Sanoka:

W niedzielę dnia 3 bm. odbył się w sali tut. Sokoła koncert ku czci Maryi Konopnickiej, który na długo zostanie w miłej pamięci wszystkich uczestników, bowiem wszystkie punkta programu zostały wykonane przez pierwszorzędne siły.

Słowo wstępne wygłosiła znana u nas prelegentka i autorka Janina Kossak-Pełeńska, która wskazała na znaczenie Konopnickiej jako poetki ludowej i jako tej, która widzi w ludzie spadkobierców wszystkich ideałów i ukochań przeszłości naszego narodu.

Kilka pieśni Konopnickiej z muzyką Niewiadomskiego śpiewał pięknym barytonowym głosem p. Karol Neumüller ze Lwowa, p. Wanda Kowalska, uczenica prof. Lalewicza odegrała na fortepianie koncert F dur Kreńskiego a nadto akompaniowała przy śpiewie i deklamacyi.

Część deklamacyjną odtworzył znany recytator p. Czesław Krzyżanowski. Deklamował inwokacyę do ziemi ojczystej z „Pana Balcera", potem z tow. fortepianu kilka prześlicznych liryków Konopnickiej a na gorące niemilknące oklaski dodał jeszcze dwie dłuższe poezye.

Tylko... okazało się to co zwykle u nas. — Tam, gdzie można spotkać się z prawdziwą sztuką, idzie się niechętnie — farsy, kabarety natomiast cieszą się powodzeniem i to u tych właśnie... „najwyższych", bo na koncercie niedzielnym dalsze, tańsze miejsca były zapełnione, tylko pierwszorzędne świeciły pustkami.

W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie odbędą się od 26—30 marca rekolekcya dla mężczyzn ze sfer inteligentnych. Niniejszem zaprasza się na nie pp. Obywateli ziemskich, jakoteż panów z inteligencyi miejskiej. Przyjazd do Domu rekol. 26 marca popołudniu. Rychłe zgłoszenia pod adresem: X. superyor Domu rekol. we Lwowie, ul. Dunin-Borkowskich 11.

„Goniec", narodowo-demokratyczny dziennik lwowski przebył w ostatnich dniach ciężkie przesilenie, które groziło nawet zawieszeniem wydawnictwa. Sytuacya była tak ciężką, że wydawcy wydali w ubiegłą sobotę numer pożegnalny — lecz już w poniedziałek podzielili się z czytelnikami wiadomością, że pismo nadal w dotychczasowej objętości wychodzić będzie. — Przesilenie to znalazło humorystyczne ujęcie w w ilustracyi „Gońca" w ostatnim numerze.

Echa rozwiązania seminaryum duchownego Po zamknięciu grecko-katolickiego seminaryum wychowankami jego, którzy znaleźli się nagle na bruku, zaopiekował się „Narodny Komitet" i rozmieścił ich po bursach i różnych tego rodzaju zakładach ukraińskich. Egzystencya ich we Lwowie będzie tedy zabezpieczona nawet do końca bieżącego półrocza. Na ten cel będą zbierane składki. Seminaryum stanowczo przed Wielkanocą nie będzie otwarte, wątpliwe również czy stanie się to wogóle w tem jeszcze półroczu.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni. Z Bochni donoszą:

W sobotę, dnia 2 b. m. rano zaszedł w tutejszej kopalni nieszczęśliwy wypadek przy rozsadzaniu dynamitem pokładu soli, w szybie „Sutoris". Po godz. 9 rano dwaj górnicy, Wojciech Słończyński i Stanisław Biernat, założyli w tym szybie nabój dynamitowy i w pewnem oddaleniu czekali na wybuch, który też niebawem nastąpił.

Równocześnie jednak kilka ogromnych brył soli przywaliło obu górników. Rozpaczliwe wołania nieszczęśliwych górników posłyszeli pracujący w pobliżu towarzysze, którzy pospieszyli natychmiast z pomocą i wydobyli ich z pod brył soli. Obaj nieszczęśliwi górnicy, których przewieziono do miejscowego szpitala, walczą ze śmiercią.

Wyrok śmierci. Z Nowego Sącza piszą nam: Afera miłosna w Limanowej, która w ubiegłym roku narobiła rozgłosu, zakończyła się w dniu 1 marca przed ławą sędziów przysięgłych. — Edward Aleksander Sawicki, młodzieniec 20-letni, dyurnista sądowy bez dekretu, zakochał się w krawczyni Kluskównej, pannie 18 letniej, znanej z piękności. Miłość trwała dość długo, Sawicki jednak nie miał stałego zabezpieczenia, skutkiem tego rodzice Kluskówny nie byli radzi tej znajomości. Kluskówna zaczęła się od narzeczonego odsuwać i stosunek zerwała. Sawicki zaczął pić, odgrażać się, raz ją nawet napadł i laską pobił; odebrał jej torebkę, gdzie znalazł listy innego adoratora. Dnia 23 października ub. r. koło godziny 10 wieczór wszedł do jej mieszkania zapukawszy. Kluskówna wyszła ku drzwiom, które się otwarły a w tej chwili padły dwa strzały i ugodziły Kluskównę, jeden w głowę drugi w szyję. Śmiertelnie ranioną przewieziono do szpitala w N. Sączu, gdzie zmarła, a Sawickiego ujęto.

W piątek odbyła się rozprawa, której przewodniczył radca Ligęza Orzyshacki, jako wotanci zasiadali pp. Kalman i Smolik. Oskarżał prokurator Brazen; bronił z urzędu Dr Pers.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie główne w kierunku morderstwa z premedytacyą 10 głosami. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał podsądnego na śmierć przez powieszenie. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Ze świata.

Tarnowska w więzieniu w Trani. Tarnowska, przewieziona z Medyolanu do więzienia w Trani, cieszy się tam najlepszem zdrowiem. Spędza przeważnie czas na lekturze dzieł, pożyczanych z biblioteki więziennej. Niekiedy jednak zapada w stan apatyczny i długiemi godzinami siedzi zamyślona i osowiała. Musiała zrzec się swoich tualet i przywdziać strój więzienny. Władze więzienne wyrażają się o niej z pochwałami, gdyż jest uprzejmą względem zakonnic i towarzyszek doli więziennej.

Osobliwy skutek angielskiego strajku. Z Londynu donoszą, że z różnych kopalń wydobyto onegdaj konie, co od wielu lat stało się po raz pierwszy. W kopalni w Warmouth wydobyto na światło dzienne pięćset koni. Przeważna ich część pracowała pod ziemią przez lat 15 — nic przeto dziwnego, że wiele tych zwierząt nie mogło znieść słońca i powietrza i ginie natychmiast.

Największe miasta żydowskie. Wedle statystyki francuskiej ilość żydów w większych miastach świata przedstawia się w następujących cyfrach:

Nowy Jork 1,062.000, Warszawa 250.000, Budapeszt 200.000, Wiedeń 146.926, Londyn 144.300, Odesa 148.935, Brooklyn 100.000, Berlin 98.893, Łódź 98.671, Chicago 80.000, Saloniki i Filadelfia po 75.000, Paryż 70.000, Konstantynopol 65.000, Wilno 64.000, Amsterdam 60.000, Jerozolima 53.000, Kiszyniew 50.235, Mińsk guber. 45.000, Lwów 44.258, Bukareszt 41.000

Zmarli. Antoni Chościak Popiel, Sodalis Marianus, ur. w r. 1845, zmarł 4 bm.

Stefania Scholz, przeżywszy lat 18, zmarła 4 b. m.

Z Prenków Franciszka Sauerowa, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 40, zmarła 5 b. m.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanej pamięci ojca śp. Aleksandra Stopczańskiego złożyli do Koła Pań T. S. L. Kaźmierzowie Siedeccy na szkołę gospodarczą w Orłowej 20 koron. — Na ten sam cel Wanda Świeściakowska 10 kor., Marya Siedecka 5 kor.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa. „Nieboska komedya, Irydyon", Zygmunta Krasińskiego. (Popularne).

Czwartek. „Straceńcy".

Piątek. Teatr zamknięty.

Sobota. „1812", sztuka w 4 akt napisał Maryan Wileńczyk.

Niedziela popoł. „Nasi na Riwierze" komedya w 3 akt. St. Rzewuskiego. (Ceny zniżone do połowy).

Skład węgla „Płomień"
ul. Pawia 10 (Nr tel. 2388) dostarcza wszystkich gatunków węgla po cenach najniższych = Dostawa wprost z wagonów, jak również na życzenie w mniejszych ilościach w workach plombowanych.

Kronika literacko-artystyczna.

Wystawa Sztuki w Krakowie otwartą zostanie dnia 1 kwietnia b. r. w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie i trwać będzie do 16 maja br. włącznie.

Wystawa ta będzie 16-stą z rzędu, urządzoną przez „Sztukę" w Krakowie, zaś 55-tą od początku istnienia Towarzystwa. Wydział Tow. uprasza członków „Sztuki" oraz zaproszonych artystów o łaskawe nadsyłanie zgłoszeń do 15 b. m. przyczem zaznacza, że ostatni termin nadsyłania zgłoszonych prac upływa z dniem 20 b. m. — Adres na zgłoszenia i do nadsyłania prac: Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie, dla „Sztuki".

Z prasy absytynenckiej.

Ostatni numer „Wyzwolenia", (Lwów, skrytka pocztowa 119, redaktor L. Skoczylas) przynosi na czele artykuł, poświęcony rocznicy Krasińskiego, obszerny nekrolog X. Markiewicza i cały szereg wiadomości z dziedziny alkoholizmu. Szczególniej ciekawemi i godnemi uwagi są dane wyjęte z referatu posła do dumy rosyjskiej Żukowskiego o spożyciu wódki w kraju i Królestwie polskiem. Z prawdziwym smutkiem i bólem dowiadujemy się, że w Królestwie odbywa się wielki wzrost spożycia alkoholu. Podczas gdy w całem państwie rosyjskiem w ciągu ostatniego pięciolecia spożycie wódki podniosło się o 5 prc., to w Królestwie procent ten wynosi 11,1!.. Zestawienie tych cyfr jest przecie dla nas przerażające! Mimo to jednak mamy jeszcze, niestety aż nadto ludzi ciasnych i zacofanych, którzy nic nie chcą wiedzieć o konieczności walki z pijaństwem.

W Nrze 3 „Iskry" (Kraków, Batorego 1 III. red. St. Pigoń) znajdujemy bardzo ciekawy artykuł, poświęcony doniosłej sprawie związku między alkoholizmem a niezdolnością matek do karmienia dzieci. Wiadomem jest powszechnie, jak szybko wzrasta w Europie niezdolność matek do karmienia swych dzieci, wiadomem też jest powszechnie, że żadne sztuczne karmienie nie może się równać z naturalnem, ale nie jest powszechnie znaną jedna z głównych przyczyn zaniku pokarmu u matek — przyczyną tą jest alkoholizm i to przedewszystkiem alkoholizm dziedziczny. Znakomity znawca spraw alkoholizmu, Dr Helenius, badając w Niemczech i Szwajcaryi przyczyny zaniku pokarmu u kobiet, doszedł do wniosku, że w 78 prc. takich wypadków ojciec należy do nieumiarkowanych, zaś w 42 prc. jest on notorycznym pijakiem.

W ostatnim numerze „Młodzieży" (Kraków, Plac Szczepański 7, red. J. M. Dobrowolski) p. t. „Alkohol czy mleko", który ze względu na jego doniosłość przytaczamy niemal w całości: „Od r. 1907 do 1911 badał Dr Br. Kaczorowski stosunki hygieniczne wśród dzieci szkół miejskich we Lwowie. Badane były dzieci w wieku od 6 do 12 lat życia. Liczba badanych dzieci przenosi 10.000. Okazało się, że dzieci chrześcijańskie na przedmieściach więcej używają trunków alkoholowych, dzieci zaś żydowskie dają odsetki stosunkowo najmniejsze. Ogólny obraz przedstawia się następująco:

Dzieci pijących alkohol codziennie jest 8—20 prc.
„ „ „ czasem „ 40—68 „
Dzieci nie pijących alkoh. nigdy „ 12—51 „

Zestawmy z temi datami daty, odnoszące się do prawidłowego odżywiania się, do używania tak pożywnego produktu, jakim jest dla dzieci zwłaszcza mleko: Na 4048 badanych dzieci pije mleko codziennie 1402, czyli 34,2 prc., czasem 25 prc., nigdy 40,4 prc. Cyfry te wypadłyby znacznie gorzej, gdybyśmy uwzględnili, że pod rubryką „codziennie" wliczone są dzieci, które nie piją czystego mleka, lecz kawę lub herbatę z mlekiem". Widzimy więc, że w sprawie zwalczania alkoholizmu lekarze szkolni mają szerokie a wdzięczne pole do działania!

Jan Szymański.

Stypendya.

Wydział krajowy nadał wakujące stypendya, począwszy od roku szkoln. 1911/12. Stypendya te otrzymali aż do ukończenia prawidłowego nauk następujący uczniowie:

Uniwersytet Jagielloński Kraków. — Wydział prawniczy: Litarowicz Władysław I r. Ryżner. fam. 320 kor., Taszycki Bronisław I r. Zawadz. szlach. 315, Bantro Eugeniusz II r. Głow. 315, Kawczak Rudolf III r. Głow. 315, Hubert Julian IV r. Egiersk. 580 kor. (szczeg. war.).

Wydział medyczny: Godzieliński Wiktor III r. Petrycz. 250 kor., Markowski Władysław IV w. Głow. 315, Walczyński Władysław III r. Głow. 315, Celarek Józef V r. Petrycz. 400, Kłosowski Stanisław V r. Petrycz. 400 kor.

Wydział filozoficzny: Romański Tadeusz I r. Karzyk. fam. 1400 kor., Żelazowski Teofil III r. Barcz. szlach. 600, Godlewska Marya II r. Zawadz. szlach. 315, Mściwujewski Mścisław II r. Żurak. szlach. 525, Swolkien Maryan II r. Brzeskiego 380 szlach. Pilecki Władysław I r. Żurak. 420 szlach., Żurowski Józef I r. Żurakow. 525 szlach, Swolkienówna Marya IV r. Mat. 420 szlach., Borelowski Maryan III r. Głow. 315, Głębocka Jadwiga III r. Krak. zakordon. 315, Kaszycki Ludwik IV r. Głow. 315, Krawczyk Józef II r. Gł. 315, Krzysik Al. III r. Głow. 315, Kukelski Z. II Głow. 315, Mazur Jan III r. Głowińskiego 315, Podworski Stefan II r. Głowińskiego 315 kor., Urbanek Michał IV r. Petrycz. 250 kor., subst., Olszewska Marya I r. Krak. Zakł. 315, Frantsek Zdzisław IV r. Bork. Niezab. 1000, Cha-

Nasiona pastewne, ważywne, kwiatowe **Drzewka** owocowe, ozdobne **Róże** pienne, krzaczaste poleca **Zakład ogrodniczy św. Józefa** dla osieroconych chłopców w Krakowie, ul. Karmelicka L. 66.
Cennik na żądanie darmo i opłatnie. — Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. — Adres telegraficzny: Józefici Kraków — Telefon Nr. 112.

NOWOŚĆ! Dla wygody P. T. Publiczności KASA otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-ej wieczór bez przerwy. NOWOŚĆ

CENTRALNY BANK ÚSTŘEDNI BANKA
CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI Filia w Krakowie. ČESKÝCH SPOŘITELEN
Wchód od ulicy św. Jana l. 1.
Wkładki oszczędnościowe około koron 115,000.000 —
Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów
WSZELKIE TRANSAKCYE BANKOWE W RAMACH STATUTU.
WADYA I KAUCYE
WKŁADKI na rach. bież. i książeczki do 4½%.
Przekazy, akredytywy, inkasa na wszystkie miejsca krajowe, zagraniczne i zamorskie. — Kupno i sprzedaż obcych walut, monet i wszelkich papierów wartościowych.
Najtańsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki za pośrednictwem własnych banków

rzewski Tadeusz III r. Barcz. nieszlach. 600, Piotrowski Jan III r. Łazowsk. 600, Siemionow Włodzimierz IV r. Łazow. 600, Cieruiak Andrzej IV r. Petrycz. 400, Kulas Antoni IV r. Petrycz. 400, Zalewski Włodzimierz II r. Głow. 315 koron.

Politechnika — Lwów. Pelikan Jan I r. inż. fam. 420 kor., Słotwiński Stanisław I r. inż. Kucz. 1000 szlach. (od II półr.), Malina Stanisław IV r. inż. Kucz. 1000 szlach. Gerstmann Franciszek V r. hydr. Dydyń. subst. 1200 kor. szlach., Górski Zygmunt IV r. inż. Głow. 315, Iadyszewski Stefan I r. inż. Głow. 315, Michalski Antoni I r. inż. Głow. 315, Pierzyński Stefan IV r. inż. Głow. 315, Szwajlik Michał IV r. inż. Głow. 315, Ziemba Michał III r. inż. Głow. 315, Lutze-Birk Aleksander IV r. mech. Głow. 315, Smoleński Tadeusz III r. mech. Głow. 315, Paczosa Adolf II r. inż. Soboty 440, Przygodzki Józef II r. inż. Siemian. 400, Branny Paweł III r. inż. Krak. Zakł. 420 kor.

Akademia sztuk pięknych Kraków. Berutkiewicz Franciszek Urbańsk. 1200 kor., Wyrwiński Wilhelm Siemir. 200 kor.

Szkoła rolnicza Czernichów. Gałecki Kazimierz II r. Petrycz. 250 kor., Głowacki Michał II r. Petrycz. 250, Kopeć Józef II r. Petrycz. 250 kor., Krajewski Tadeusz I r. Petrycz. 250 kor.

Szkoła przemysłowa Kraków. Kotyński Władysław III r. bud. Petrycz. 400 kor., Dedrzeński Władysław III r. bud. Petrycz. 400, Krankowski Henryk III r. bud. Petrycz. 400, Szczerbowski Maryan III r. bud. Petrycz. 400 koron.

Gimnazyum Biała. Rywik Ludwik III kl. Głow. 315 kor.

Gimn. Bochnia. Hedwig Karol VIII kl. Głow. 315 kor.

Gimn. Cieszyn. Trombała Franciszek VIII kl. Pukal 200 kor.

Gimn. Dębica. Sagan Tomasz VII kl. Głow. 315, Münnich Tadeusz VII kl. Przesmyck. 300 kor.

Gimn. Gorlice. Pion Adolf I kl. Grossa fam. 300 kor.

Gimn. Jasło. Serednicki Józef VIII kl. Głow. 315, Żuczkiewicz Stanisław VIII kl. Głow. 315 kor.

Gimn. I Kraków. Kołodziejski Zygmunt VIII kl. Zawisz. 420 kor., Mitawa Tadeusz VII kl. Petryes. 300 kor., Czerwiński Andrzej VI kl. Petrycz. 300 kor., Kajfasz Jan VI kl. Petrycz. 300 kor.

Gimn. II Kraków (zakł. główny). Woźniak Roman III Loewenst. 250 kor., Rogoż Stanisław VII kl. Głow. 315 kor.

Gimn. III Kraków, Stokłosa Franciszek VIII kl. Głowińs. 315 kor., Riess Maryan VIII kl. Laskow. fam. 400 kor.. Szameit Zbigniew I kl. Głow. fam. 315 kor., Leruch Rudolf VIII kl. głow. 315 kor.

Gimn. IV Kraków, Weinar Tadeusz IV kl. Głow. 315 kor.

Gimn. Mielec Kalita Jan IV kl. Tryb. 300 koron.

Gimn. I Nowy Sącz, Buszek Maryan II kl. Buszka fam. 600 kor.

Gimn. Nowy Targ. Grodzicki Feliks III kl. Wierzb. fam. 720 kor., Janik Jakób VIII kl. Głow. 315 kor.

Gimn. pol. Orłowa, Smolarz Ludwik II kl. Puk. 200 koron, Łasztówka Emil III kl. Puk. 200 kor.

Wimn. Podgórze, Weisło Kasder VIII kl. Głow. 315 kor.

Gimn. pol. Przemyśl (zakł. gł.), Moor Stanisław VI kl. Przedm. 300 kor.

Gimn. ruskie Przemyśl, Saprun Seweryn V kl. Skibińsk. 200 kor.

Gimn. II Rzeszów, Sikorski Zygmunt II kl. Głow. fam. 315 kor. Płachta Jan VIII kl. Głow. 315 kor.

Gimn. Sanok, Remer Klemens VII kl. Potoc. szlach. 315 kor., Augustyński Stefan V kl. Majews. 240 kor. im. Alfr.

Gimn. I Tarnów. Brągiel Eugeniusz I kl. Tryb. fam. 300 kor., Bialik Wincenty VIII kl. Głow. 315 kor., Jeż Stanisław V kl. Janowsk. 100 kor., Iskierski Stanisław VII kl. Głowiń. 315 kor.

Gimn. II Tarnów. Bujnowski Tadeusz VII kl. Ładuńsk. 40 duk. i 80 kor. fam., Witek Józef VI kl. Głow. 315 kor.

I Szk. realna Kraków. Kirkor Michał II kl. Żalch. szlach. 231 kor., Gumowski Tadeusz III kl. Żalch. szlach. 231 kor., Jodłowski Józef V kl. Głow. 315 kor.

II Szk. realna Kraków. Zaremba Kazimierz VI kl. Zawadz. szlach. 315 kor.

Szk. realna Tarnobrzeg. Starzewski Bronisław I kl. Głow. 315 kor. fam.

Szk. realna Tarnopol. Leszczyński Leopold IV kl. Lask. 300 kor. fam.

Szk. realna w Tarnowie. Pacierkowski Mieczysław I kl. Tryb. 300 kor. szczeg. war.

Szkoły ludowe. a) męskie: Czerski Tadeusz IV kl. p. N. Sącz, Lask. fam. 300, Zawadzki Tadeusz III kl. im. św. Floryana Kraków, Moraw. 140 kor., b) żeńskie: Żukowska Janina III wydz. Bochnia, Lask. fam. 300 kor., Bochenkówna Irena II wydz. Tarnów, Lask. fam. koron.

Gimnazya żeńskie. Lembergerówna Mar. IV kl. Kraków, Jaresł. 210 kor.

Myśli Napoleona I.

Pisarz francuski J. Bertaut wydał w Paryżu ciekawe dziełko, mianowicie zbiór myśli Napoleona I. o prawie, wojnie, rządach, polityce i miłości, zaczerpnięte z mów, listów oraz pamiętników wielkiego cesarza Francuzów.

Przytaczamy poniżej kilka wyjątków z tej książki na czasie.

Zastosowane złe prawo — powiada Napoleon — oddaje większe usługi, niż interpretowane prawo dobre.

Liczbę procesów możnaby zmniejszyć o połowę, gdyby tylko adwokaci, wygrywający sprawy, byli za usługi swe wynagradzani.

Istnieją tylko dwa rodzaje planów kampanii: dobre i złe. Dobre rozchwiewają się prawie zawsze wskutek okoliczności nieprzewidzianych, które często doprowadzają złe do zwycięstwa.

Wojny nieuniknione są zawsze słuszne.

W pochodzie nie powinien żaden z wodzów sypiać pod dachem. Wogóle powinien znajdować się w obozie tylko jeden namiot, mianowicie wodza naczelnego, a to dla planów, które wódz posiada.

Nie szuka się odznaczenia na polu bitwy skoro otrzymać je można w przedpokoju.

Podczas bitwy istnieje tylko jedna chwila sprzyjająca. Wielki talent polega właśnie na tem, aby chwilę tę pochwycić.

Najlepszym żołnierzem jest nie ten, który dobrze się bije, lecz ten, który dobrze maszeruje.

Bać się śmierci, to znaczy przyznawać się do ateistycznego na świat poglądu.

Głupcy rozprawiają o przeszłości, mądrzy o teraźniejszości, a błazny o przyszłości.

Człowiek staje się niewolnikiem swego munduru.

Co to jest popularność i dobroduszność? — Któż był popularniejszy i dobroduszniejszy, niż nieszczęśliwy Ludwik XVI? A jakiż los go spotkał? Zginął marnie! Należy ludowi godnie służyć, ale nie starać się o pozyskanie jego względów; najlepiej wygrywa ten, kto mu dobre świadczy. Nic jednak niema niebezpieczniejszego, jak ludowi pochlebiać; gdy nie otrzyma tego, czego pragnie, oburza się i myśli, że złamało się dane mu słowo, gdy zaś wówczas stawia mu się opór, nienawidzi tem więcej, im więcej uważa się za oszukanego.

Jeżeli kto pragnie rządzić, musi za to zapłacić własną osobą, a nawet — jeżeli okaże się tego potrzeba — pozwolić się zamordować.

Tron to tylko deska okryta aksamitem.

Anarchia prowadzi zawsze do powrotu władzy nieograniczonej.

Przy rewolucyach istnieją tylko dwa gatunki ludzi: tych, którzy je robią i tych, którzy z nich korzyść ciągną.

Rewolucya to opinia, która wygłasza się bagnetem.

Największym niewolnikiem jest człowiek partyjny.

Etykieta to więzienie królów.

Działo zabiło feudalizm. Atrament zabije społeczeństwo nowoczesne. Fach króla przestał być w naszem stuleciu zabawką. Obyczaje królów muszą się zmieniać stosownie do obyczajów ludów. Aby osiągnąć prawo posługiwania się ludem, trzeba najpierw dobrze mu służyć.

Cnota polityczna to głupstwo.

Jedyne zwycięstwo w miłości to ucieczka.

Miłość to zajęcie próżniaka, rozrywka dla wojaka, skała podwodna dla monarchy.

Najpierwszą kobietą na świecie jest ta, która posiada najwięcej dzieci.

Wierzę stanowczo, że miłość sprawia więcej złego, niż dobrego i że byłoby dobrodziejstwem, gdyby jaka łaskawa bogini uwolniła nas od niej.

Miłość to głupstwo, które robi się we dwoje.

Nie sądzę, aby w naturze ludzkiej leżało dzielenie się miłością; myli się ten, kto sądzi, że można jednakowo kochać dwie istoty, choćby chodziło tu o własne dzieci.

Nie należy nigdy unosić się gniewem wobec kobiet: lepiej wysłuchać w milczeniu głupstw, które bają.

Z ostatniej chwili.

Konfiskata. Prokuratorya państwa skonfiskowała artykuł wstępny najnowszego numeru „Głosu Ludu“, omawiający sprawę żydowską na tle ostatnich zdarzeń, jak bojkot Krzyża w Bohorodczanach, usunięcie języka polskiego na zgromadzeniu w Podgórzu etc.

Z Rady państwa.

Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 6 marca.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby po p. Krausie zabrał głos pos. Renner i zgłosił wniosek mniejszości komisyi drożyźnianej, domagający się przedłożenia nowej ustawy, upoważniającej państwo w pewnych wypadkach do objęcia kopalń we własny zarząd.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wśród wniesionych wczoraj interpelacyj znajduje się interpelacya pos. Schraffla do prezesa ministrów w sprawie obrony uznanych konstytucyą praw Korony. Interpelanci zapytują prezydenta ministrów, czy gotów jest z całą energią występować w obronie zagwarantowanych konstytucyą praw Korony, oraz jednolitości i bitności wojska, oraz co zamierza uczynić wobec najnowszej akcyi na Węgrzech.

Wreszcie zapytują interpelanci prezydenta ministrów, czy gotów jest w najbliższym czasie dać w tej mierze odpowiednie wyjaśnienia.

P. Kost' Lewicki uzasadniał swą interpelacyę do prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych w sprawie ograniczenia swobody przenoszenia się robotników rolnych w Galicyi przez dwa rozporządzenia namiestnictwa galicyjskiego. Obecnie robotnicy rolni nie mogą udawać się na roboty sezonowe do Niemiec i za granicę, chyba, że mają na to pozwolenie starostwa w formie paszportu.

Mowca prosi, aby prezydent przedłożył tę sprawę jak najprędzej dotyczącym ministrom, gdyż zarządzenie namiestnictwa jest sprzeczne z ustawami zasadniczemi.

Dzisiejsze posiedzenie.

Wiedeń. (T. B.) Na początku posiedzenia prezydent odpowiedział na wczorajsze zapytanie p. Daszyńskiego co do naruszenia nietykalności poselskiej p. Regera. Oświadcza, że uważa za swój pierwszy obwiązek czuwania nad nietykalnością poselską i jest zdania, że ustawy dotyczące powinny być wykonywane nietylko podług dosłownego brzmienia, ale także według ducha i w wypadkach wątpliwych, jakim właśnie był wypadek p. Regera, należy stosować jak najszerszą interpretacyę. Pytanie i odpowiedź zakomunikuje prezydent ministrowi sprawiedliwości.

W miejsce Bilińskiego wybrano do delegacyi p. Białego.

W dalszej dyskusyi drożyźnianej po pos. Siengalewiczu zabrał głos minister handlu Rössler.

Wiedeń. (T. B.) Komisya prawnicza uchwaliła po referacie Dniestrzańskiego przejść do dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o kurateli. Następnie uchwalono na przyszłem posiedzeniu wziąć pod obrady projekt ustawy o prawie budowlanem.

Wiedeń. (T. B.) Wybrany przez komisyę dla funkcyonaryuszy państwowych subkomitet dla omówienia z rządem spraw pragmatyki służbowej. odbył dziś naradę w obecności ministra Heynolda.

Prace Izby posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wbrew wczorajszemu zamiarowi, posiedzenia Izby posłów w przyszłym tygodniu odbywać się będą codziennie z wyjątkiem poniedziałku i soboty, aby przeprowadzić I czytanie ustawy wojskowej.

Sprawy austro-węgierskie.

Dymisya hr. Khuen Hedervarego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Hr. Khuen Hedervary wyjeżdża dziś wieczór do Wiednia, aby cesarzowi oświadczyć, że gabinet węgierski obstaje przy swych żądaniach w sprawie znanej rezolucyi. Wobec tego cesarz da mu do zrozumienia, aby wraz z gabinetem podał się do dymisyi. Hr. Khuen Hedervary zaproponuje ze swej strony cesarzowi, aby przed utworzeniem nowego gabinetu powołał do siebie szereg wybitnych osobistości węgierskich i zasięgnął ich zdania o sytuacyi. Na czas ten Izba poselska odroczy swe obrady.

Kossuth odgraża się, że rozpocznie najostrzejszą opozycyę, jeśli ugoda z nim zawarta zostanie zerwana. Stronnictwo rządowe jest skonsternowane, gdyż upadek hr. Khuena będzie dla niego bardzo złym w skutkach. Podobno wielu członków większości zobowiązało się nie popierać nowego gabinetu, gdy ten nie poprze sprawy rezolucyi wymaganej przez opozycyę

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ donosi z Budapesztu, że koła polityczne uważają dymisyę hr. Khuen-Hedervary'ego za nieuniknioną. Żądają tylko, aby cesarz wśród osobistości, których rad zasięgnie, powołał także prezesów obu Izb.

Pośrednictwo hr. Berchtolda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Hr. Berchtold był dzisiaj u prezydenta ministrów i odbył z nim konferencyę w sprawie sytuacyi na Węgrzech. Rząd węgierski, jak wiadomo przesłał w swej nocie rządowi austr. i min. wojny pełny tekst rezolucyi. Dzisiaj będzie wysłana odpowiedź rządu austryackiego do Budapesztu.

Wichrzenia ludowców.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiaj przystąpiła Izba poselska do wyboru jednego członka delegacyi w miejsce Dra Bilińskiego, który złożył mandat poselski. Mandat ten delegacyjny należał do ludowców, którzy odstąpili go swojego czasu Dr Bilińskiemu, jako prezesowi Koła polskiego. Powszechnie przypuszczano, że i obecnie ten mandat otrzyma Dr Leo. Przypuszczenie to o tyle było uzasadnione, że Dra Lea Stapiński przy wyborze na prezesa Koła popierał Ku powszechnemu zdziwieniu w ostatniej chwili pos. Stapiński zażądał, aby Koło w myśl statutu głosowało na członka frakcyi ludowej posła Białego. Koło Polskie musiało do tego żądania się zastosować i pos. Biały został wybrany.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu zdarza się, że prezes Koła nie będzie zasiadał w delegacyach, co wywołało w Kole powszechne oburzenie i niezadowolenie.

Wojna włosko-turecka.

Pośrednictwo mocarstw.

Rzym. (Tel. wł.) „Tribuna“ donosi z Konstantynopola, że ambasador rosyjski był u tureckiego ministra spraw zagr., aby zapytać go, jakie jest jego zapatrywanie na sprawę pośrednictwa mocarstw. Minister odpowiedział, że Rada ministrów nad tem się nie zastanawiała.

Faktycznie jednak Rada ministrów postanowiła sprawę rokowań pokojowych pozostawić nowej Izbie posłów do rozstrzygnięcia.

Obrona Dardanellów.

Konstantynopol. (T. B.) Ministerstwo wojny, marynarki i spraw wewnętrznych, odbyło naradę w sprawie zarządzeń ku obronie Dardanellów. Porta ogłasza, że od dziś nie wolno okrętom nocną porą przepływać przez Dardanelle.

Włosi zaprzeczają.

Rzym (T. B) Aj. Stefani donosi: Wiadomość „Timesa“ jakoby kilka włoskich okrętów wojennych zjawiło się przed Durazzo, jest nieprawdziwą.

Proces Macocha.

Częstochowa (Tel. wł.) W przemówieniu swem podprokurator Niedźwieckij streścił na wstępie oskarżenie i zaznaczył cios, jaki dotknął cały naród, czczący Jasnogórę, z powodu okradzenia cudownego obrazu Matki Boskiej, a także nowego świętokradztwa i morderstwa tam popełnionego, oraz stwierdził, że i te fakta nie zachwieją wiary narodu. Następnie przeszedł oskarżyciel publiczny do szczegółowego omówienia faktycznych danych oskarżenia, odnoszących się do podsądnych. Zbijał on przytem gruntownie tłómaczenie się Macocha, jakoby dokonał zabójstwa w zapalczywości. Popierał on również oskarżenie w całej rozciągłości względem Starczewskiego, Olesińskiego, oraz reszty podsądnych, żądając dla Damazego Macocha najwyższego wymiaru kary przewidzianej za morderstwo z premedytacyą. W myśl jego wywodów Macochowi, Starczewskiemu i Olesińskiemu grożą ciężkie roboty, innym oskarżonym (z wyjątkiem Cyganowskiego) roty aresztanckie.

Na zakończenie podprokurator wyraził przekonanie, że podsądni zakonnicy zostaną surowo ukarani. To przekonanie ma także duchowieństwo katolickie, które pragnie, aby opinia publiczna otrzymała pełną satysfakcyę.

Następnie zabrał głos nadprokurator Katranowskij. Zaznaczył on, że głównym motywem zbrodni Damazego Macocha, nie mogło być coś innego, jak chęć usunięcia współzawodnika z drogi kobiety ukochanej. Przytem scharakteryzował go, jako człowieka z charakterem złym, którego bano się w klasztorze, bo był zdolnym do wszystkiego, skoro groził nawet, że spowoduje jego zamknięcie. Dalej charakteryzując Helenę Macochową, dowodził niezbicie, że była dokładnie powiadomioną o spełnionej zbrodni. W zakończeniu zaś zestawił nadprokurator wszystkie momenty śledztwa i zeznań podsądnych, z których wynika, że trzej mnisi popełniali do spółki kradzieże w skarbcu kościelnym.

Mowę tego prokuratora, która nie zawierała wycieczek przeciw kościołowi i duchowieństwu katolickiemu, lecz pomyślana była zupełnie objektywnie, a nawet trzymaną była w tonie dla nas przychylnym, publiczność przysłuchująca się wywodom, przyjęła burzą oklasków.

Telegramy.

Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 6 marca

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) W południe obradowała komisya parlamentarna i prezydyum Koła polskiego celem przygotowania materyału na wieczorne posiedzenie Koła, które odbędzie się o godzinie 5·30 popołudniu. Na porządku dziennym stoi dyskusya nad ustawami wojskowemi.

Dr Zgórski u ludowców.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiaj o 10 przedpołudniem odbyło się posiedzenie ludowców, na które przybył Dr Zgórski, nowy członek Izby panów i zgłosił oficyalnie swe przystąpienie do stronnictwa. Tem samem wypełnił zobowiązanie dane posłowi Stapińskiemu za poparcie go przy nominacyi.

Żądania górników.

Praga. (T. B.) Z Gniewina (Brüx) donoszą że „Unia górników“ uchwaliła wręczyć zarządom kopalni węgla brunatnego w Gniewinie i w Cieplicach żądanie podwyżki płac minimalnych przynajmniej do 4 K 50 h. dziennie i żądać odpowiedzi do 14 maja.

Olbrzymi strajk.

Londyn. (T. B.) Komitet wykonawczy związku górników obradował wczoraj wieczór nad stanem strajku we wszystkich dystryktach; właściciele kopalń również odbywają narady.

Sytuacya w Anglii.

Londyn. (Tel. wł.) Rząd angielski rozpoczął ponownie pośrednictwo między górnikami a właścicielami kopalń, gdyż w Londynie brak już środków żywności.

Ruch kolejowy zarówno w Londynie, jak i w kierunku Francyi powoli ustaje.

Ostrzeżenie przed strajkiem.

Essen. (T. B.) Prezydyum związku reńsko-westfalskiego, obejmującego 50.000 członków, ostrzega przed udziałem w strajku, który niema widoków.

Rozruchy wśród studentów.

Petersburg. (Tel. wł.) Studenci uniwersytetu postanowili urządzić 4 marca (st. st.) strajk trzydniowy, jako protest przeciw mianowaniu profesorów przez rząd i przeciw gospodarce policyi na uniwersytecie.

Petersburg (Tel. wł.) Naczelnik policyi zaaresztował 18 studentów zwyczajnych i 1 nadzwyczajnego.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że policya ciągle wywołuje niepokoje na uniwersytecie. Wielu studentów aresztowano. Skonfiskowano liczne adresy rewolucyjne.

Wojskowe lotnictwo.

Paryż. (T. B) Minist. wojny Millerand, przedłożył Izbie projekt ustawy o lotnictwie wojskowem.

Paryż. (T. B.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministeryalnej prezydent Fallieres podpisał projekt ustawy, dotyczący organizacyi żeglugi powietrznej w wojsku francuskiem. Będzie utworzonym pułk żeglugi powietrznej, oraz wyznaczonym będzie kredyt uzupełniający 15 milionów franków.

Aresztowanie szpiegów.

Frankfurt. (Tel. wł.) Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano tu technika Hieronyma, pewnego kupca i kelnera. Głównym szpiegiem był ów technik, który porozumiewał się z ambasadą francuską.

Poskromienie sufrażystek.

Londyn. (T. B.) Policya zrobiła w lokalu polityczno-społecznego stowarzyszenia kobiet londyńskich rewizyę domową i zamknęła biuro sufrażystek.

Aresztowania sufrażystek.

Londyn. (T. B.) Pani Lawrence i jej mąż, którzy stoją na czele ruchu sufrażystek, zostali aresztowani. Przeciw miss Pankhurst wydano rozkaz aresztowania, ale nie można jej wyśledzić. Jej matkę aresztowano.

Zamieszki chińskie.

Pekin. (T. B.) W Taotingfu buntownicy zrabowali zapasy tytoniu wartości 10 000 f. szt. Wszystkie japońskie budynki zostały splądrowane. Japończycy schronili się do misyi. Osobny pociąg z francuskimi i japońskimi wojskami wyruszył do Taotingfu, aby przewieźć Francuzów i Japończyków do Pekinu. W Tiutiang były również rabunki.

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Dla dzieci o delikatnej budowie kości



Prawdziwa tylko z tym znakiem rybaka, cznaczającym preparat Scotta.

Że Emulsya Scotta wzmacnia kości u dzieci, jak żaden inny środek, że dzieci, które nie mogą się nauczyć stać i biegać, już po krótkiem używaniu prawdziwej Emulsyi Scotta, poczynają się podnosić, próbując stanąć na nóżkach i ku uciesze swych rodziców poczynają wkrótce biegać — jest rzeczą wielokrotnie dowiedzioną. Powinni zatem wszyscy rodzice, których dzieci z powodu słabej budowy kośćca niedostatecznie się rozwijają, chwycić się

Emulsyi Scotta

która od 35 lat używana cieszy się sławą światową, jako znakomity środek wzmacniający dla dzieci.

Przy kupnie żądać wyraźnie Emulsyi Scotta. Scott jest kmarą, która od 35 lat będąc w użyciu, ręczy za skutek i dobroć. — Cena oryginalnej flaszki 2 kor. 50 hal. — Do nabycia w aptekach.

Krem do zębów KALODONT Woda do ust

MATTONIEGO GIESSHÜBLER [illegible] KWASKAWA ZDROJOWA

CENNIK

izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 5 marca 1912 r. godzina 1 w poł.

	Płaca (w Koronach)	Żądają (w Koronach)
Waluty.		
Ruble papierowe	254 —	255 —
Marki niemieckie	117 25	117 85
Franki papierowe	95 25	95 —
20-to frankówki w złocie	19 —	19 20
Dolary amerykańskie	493 —	497 —
Listy zastawne.		
5% Listy zast. prem. Banku hipotecz.	110 —	—
4½% Listy zastawne Banku hipot.	98 25	98 75
4% " " " "	91 75	92 25
4½% Listy zastawne Banku kraj.	98 75	99 25
4% Listy zastawne Banku kraj.	91 50	92 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z. nieok.	96 50	97 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. 41-let.	96 —	97 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. 56-let.	98 75	99 75
Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinac.	98 —	99 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	91 —	92 —
4% Pożyczka miasta Lwowa	92 —	93 —
4% Pożyczka miasta Krakowa	90 —	91 —
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	—	—
4½% Oblig. komunalne Banku kraj.	98 25	98 75
4% Obligacye kolejowe	90 25	91 75
Akcye.		
Akcye Banku hipoteczn. we Lwowie	700 —	705 —
Akcye Banku. Galic. dla h. i p. w Krakowie	445 —	450 —
Akcye kolei Karola Ludwika	— —	—
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	5[illegible]0 —	555 —
Publiczne zapisy długu.		
4 2/10% wspólna renta papierowa	92 50	93 —
4 2/10% wspólna renta srebrna	92 50	93 —
4% renta koronowa austryacka	89 50	90 —
4% renta koronowa węgierska	89 25	89 75
4% renta austryacka w złocie	114 —	114 50
4% renta węgierska w złocie	110 25	110 75

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się osobno oblicza.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza, skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11 i pół przed południem.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Jedyna dyplomowana fabryka organów i harmonium w Galicyi

Lwów — Ul. Ogórkowa własne zabudowanie naprzeciw dworca Podzamcze

MIECZYSŁAWA JANISZEWSKIEGO

Lwów — Ul. Ogórkowa własne zabudowanie naprzeciw dworca Podzamcze

NAPRAWĘ MASZYN DO SZYCIA

uskutecznia się szybko i fachowo w naszym warsztacie

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna l. 40 naprzeciw Teatru Miejskiego.

Wiedeński Bank Związkowy.

CZTERDZIESTE DRUGIE 388 1

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy

odbędzie się d. 4. kwietnia 1912 r. o godz. 11. przedpoł.
w gmachu bankowym w Wiedniu I., Herrengasse l. 8.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie roczne rady administracyjnej.
2. Sprawozdanie cenzorów za rok 1911.
3. Uchwała o rozdziale czystego zysku za rok 1911.
4. Wnioski o zmianę §§ 9, 14, 15, 59 statutu.
5. Wybory do rady administracyjnej.
7. Wybór cenzorów i rady nadzorczej dla Filii.

W myśl § 47 statutów uprawnieni do głosowania są akcyonaryusze, którzy najpóźniej 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożą conajmniej 25 akcyi wraz z kuponami w kasie bankowej lub w miejscach niżej wymienionych, przez radę administracyjną ustanowionych.

Dwadzieścia pięć akcyi uprawnia do oddania jednego głosu (§ 48 statutu.) Termin ogłoszenia upływa z dniem 21 marca b. r.

Współudział w Walnem Zgromadzeniu zgłaszać można w Wiedniu w likwidaturze Wiedeńskiego Banku Związkowego, w Białej, Bernie, Budapeszcie, Budziejowicach, Celowcu, Cieplicach, Cieszynie, Czerniowcach, Frydku, Mistku, Gracu, Insbruku, Jägerndorf, Karlsbadzie, Konstantynopolu, Krakowie, Lwowie, Maryenbadzie, Meranie, Nowosielicy, Pardubicach, Pilznie, Pradze, Prościejowie, St. Pölten, Przemyślu, Salzburgu, Switawie, Tarnowie, Uściu n/Ł., Willach, Wr. Neustadt, Zagrzebiu w Filiach, względnie ekspozyturach Wiedeńskiego Banku Związkowego. Następnie: w Tryeście, Berlinie, Dreźnie, Wrocławiu, Frankfurcie, Stuttgarcie, Monachium, Zurychu, Bazylei i t. d. w tamtejszych instytucyach zastępczych.

Wraz z akcyami składać należy konsygancyę arytmetycznie wypełnione i zaopatrzone własnym podpisem.

Natomiast wydaje bank kartę legitymacyjną, uprawniającą wymienioną osobę do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzaniu.



Z dawien dawna znaną ze swej dobroci zapachu prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego poleca dom eksportowy

w Brodach **W. Adamowicza** w Brodach

(na pograniczu rosyjskiem)

„Familijna" bardzo dobra	Zł r.	1·40
„Melange de Moskau" w oryginalnem opakowaniu	„	2·50
„Imperial" Cesarski	„	3·00
„Okruchy" z najl. herbat kwiatowych	„	1·20

z Brodów
1 kg. Bulionu Wołyńskiego hygienicznego	„	3·20
Grzybki litewskie białe czapeczki tegoroczne 1 kg.	„	4·—
Kawa „Ceylon" gruboziarnista franco 5 kilo	„	9 i 10·—

Herbata z Brodów.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnie leczniczych

pod firmą

:-: R. Rząca i Chmurski :-:

w Krakowie ulica św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Billińskiej, Giesshüblerskiej, Vichy, Nomburg, Kissingen

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą kwaśną, oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

KRAJOWA FABRYKA PIECOW KAFLOWYCH

JÓZEFA KRYWULTA

w Białej 223 9 3

dostarcza po cenach bardzo przystępnych swoje wyroby znane z wytrwałości, a pięknem wykonaniem równające się zagranicznym firmom.

REUMATYZM,

podagra, newralgia, odmrożenia

powodują często nieznośne poległ wowość. Do szybkiego ich uśmierzenia i uspokojenia do usunięcia nabrzmień i przywrócenia ruchliwości stawów, oraz pozbycia się uczucia świądu służy ze zdum ewającą pewnym skutkiem

CONTRHEUMAN znak ochronny słowny dla (Mentholo salicylowego ekstr kaszt.)

przy nacieraniu, masowaniu i okładach. 1 50 1 tuba, 5 — 5 tub, 9 — 10 tub franco

:::: 1 tuba 1 Koronę. ::::

Wyrób i skład główny w Aptece **B. FRAGNER A** C. k. Dost. Dworu Prag. III. Nr. 157

Baczność na nazwę preparatu i nazwisko wytwórcy. — Do nabycia w aptekach

W Krakowie: Apteka M. Mesłowski, M. Fecer i K. Wiszniewski.

Apteka pod „Złotą Gwiazdą" Piotra Mikolascha
Lwów, ul. Kopernika L. 1.
Wyrabia i poleca:

SYRUP Sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działaniu zupełnie identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego. **Syrup sulfoguajakolowy** jest o połowę tańszy od podobnych wyrobów zagranicznych i kosztuje tylko 2 — kor. **Syrup sulfoguajacolowy z kolą** kosztuje koron 2· — Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski — Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki **Piotra Mikolascha we Lwowie**. Ostrzega się przed naśladownictwem.

Pierwsza krajowa pracownia kwiatów metalowych

M. ZACZEK i S-ka

Kraków ul. Miodowa l. 45

polecając się Przewielebnemu Duchowieństwu, P. T. Publiczności oraz Kupcom poleca swego wyrobu:
ubiory ołtarzy jak wiązanki na świece, bukieta, kwiaty doniczkowe, girlandy, rozmaite galanterye jak ramki, popielniczki patery do biletów wizytowych, stoliki, bukieta salonowe i t. p. oraz przyjmuje wszelkie ubiory ołtarzy, grobów i salonów po nader nizkich cenach. Na żądanie wysyła się cenniki franko. 330 6 3

Już nadeszło

kilka wagonów nowego transportu świeżych jabłek. Prawdziwe banackie deserowe i kompotowe po najtańszych cenach. Do nabycia w dwóch składach: przy ul. Mikołajskiej 7 i Stolarskiej 5 róg Siennej, w pobliżu Małego Rynku Grzegorz Cmoć. 340 4 2

Dwie pary

dużych rogów jelenich

z naturalną czaszką, ładnie oprawnych do sprzedania, również maszyna Singera prawie nowa za przystępną cenę. Adres: plac Aryjański Nr. 4 oficyny drugie piętro na lewo. 348 3 3

!Baczność!

Najlepsza — dachówka — wiedeńska

ETERNIT

niewiele droższa od cementowej do nabycia jedynie tylko u Emanuela Munka w Kętach Rynek.
Bliższych wyjaśnień na żądanie gratis. 191 5 1

WDOWA

która w grudniu pisywała do mnie pod literami A. M. z liczbą, nie wiedzieć dla jakiej przyczyny nie odpisała na mój ostatni list z dnia 2 stycznia, a ja tak bardzo pragnęłabym nawiązać przerwaną korespondencyę. 396 2 1

Konkurs

na posadę organisty w Zawoi (ad Maków)
Podania należycie udokumentowane należy wnosić najpóźniej do 1 kwietnia. 389 4 1

PANNA

z egzaminem z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej, oraz z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Pisze także na maszynie. Zgłoszenia pod M. Z. do Administracyi Głosu Narodu Tomasza 35.

F. Gątkiewicz.

Tematy z Dziejów

powszechnych i ojczystych. Ważne dla składających egzamin z historyi. 386 3 2

KAMIL BAUM
w Tarnowie.
Skład papieru i drukarnia
POLECA
1000 kopert z firmą kupiecką
koron 4., urzędow. kor. 5
Znakomicie gumowane

Kandelabry

srebrne, duże, fortepiany dobrych firm Salony stylowe, sypialnie mah., dębowe i orzechowe. Jadalnia w stylu „Secesya" i inne serwantki, stoły, łóżka, garnitury w stylu Biedermajera, sekretarki. Obrazy Wyczółkowskiego, Kossaka, Fałata, Grota i inn. Dywany, świeczniki, lampy do sprzedania w konc. Zakładzie sprzedaży i kupna M. Teresznickiej ul. Jona 2, I p.

Dyrekcya c. k. kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go października (według czasu średnio-europejskiego).

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza-Płaszowa i Podgórza-Miasta.

12.56 w nocy posp. Nr. 8 do Krakowa
z Czerniowiec: Połączenie w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass, i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie, o Husiatyna we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3. 22 rano, osob. Nr. 12, do Podgórza-Pł.
3. 23 rano, osob. Nr. 12, do Krakowa
z Podwołoczysk Połączenia w Podwołoczyskach z Odessy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrow; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza; Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. os. Nr. 20 Podgórza-Pł. od
4·57 rano poc. os. Nr. 20 do Krakowa.
ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa, w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5.34 rano, osob. Nr. 1017, do Podgórza Miasta
5.42 rano, osob. Nr. 1017, do Podgórza-Płasz.
6.00 rano, osob. Nr. 48, do Krakowa
z linii transwersalnej, od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia w Jaśle, od Rzeszowa, i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, — Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu. w Chabówce a od 1/X—14/IV w niedzielele i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6.25 rano, posp. Nr. 2, do Podgórza-Płasz.
6.32 rano, posp. Nr. 2, do Krakowa
z Ickan. Połączenia: w Ickanach, we Wtorki Czwartki i Soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień od Bukaresztu, w Kołomyi od Załoszczyk, Delatyna. w Stanisławowie od Stryja, w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec. w Przemyślu od Nowego Zagórza Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7.19 rano, osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 rano osob. Nr. 412, do Krakowa
z Wieliczki.

7.42 rano osob. Nr. 6212, do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.34 rano, osob. Nr. 1033, do Podgórza Miasta
7.41 rano, osob. Nr. 1033. do Podgórza-Pł.
7.55 rano osob. Nr. 32, do Krakowa
z Oświęcima. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia, w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchy.

8.34 rano, osob. Nr. 18, do Podgórza-Pł.
8.45 rano, osob. Nr. 18, do Krakowa,
z Podwołoczysk. Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Iwania pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów, we Lwowie Podz. z Winnik we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 rano, miesz. Nr. 1061, do Podgórza Miasta
10.32 rano, miesz. Nr. 1061 do Płaszowa.
z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11.21 rano miesz. Nr. 462, do Podgórza-Pł.
11.35 rano miesz. Nr. 462, do Krakowa
z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

12·58 popol. osob. Nr. 6214, do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·14 popol. osob. Nr. 14, do Podgórza-Pł.
1·26 popol. osob. Nr. 14, do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa i Posady chyrowskiej, w Jarosławiu od Sokala, w Przeworska od Dynowa, w Rzeszowie od Jasła, — Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina

2.20 po poł. poc. posp. Nr. 6. do Krakowa-
ze Lwowa. Połączenie: we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Sambora, Stryja, i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 popoł. osob. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ Nr. 414 do Krakowa.
z Wieliczki.

4.22 popol. osob. Nr 1011 do Podgórza miasta
4.29 „ „ Nr 1011, do Podgórza-Pł.
4.45 „ „ Nr 42, do Krakowa
z linii transwersalnej od Stryja, Sambora Nowego Zagórza, przez Suchą, w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa, i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia, Tustanowic; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa, w Zagórzanach z Gorlic, w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia
Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5.54 popol. poc. os. Nr. 464 do Podg.-Pł.
6.10 wiecz. poc. os. Nr. 464 do Krakowa,
z Wieliczki.

6.13 wiecz. osob. Nr. 16, do Podgórza-Pł.
6.23 „ „ Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora, w Przemyślu od Nowego Zagórza, Sambora, Chyrowa, i Posady chyrowskiej, Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, i Szczucina.

7.06 wiecz. poc. osób. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

8.53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza m.
8.59 „ „ „ Nr 1035 do Podgórza Pł.
9.12 „ „ „ Nr 34 do Krakowa
z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia, w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwerni i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa.
z Podwołoczysk Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy, w Borkach Wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora, w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady Chyrow. w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10.36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa.
z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; Nowego Sącza Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, w Bierzanowie z Wieliczk

10·50 wiecz. oso. Nr. 1021, do Podgórza Miasta
10·56 „ „ Nr. 1021, do Podgórza-Pł.
11·09 „ „ Nr. 46 do Krakowa.
z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów, Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia z Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Odjazd z Krakowa Podgórza-Płaszowa i Podgórza Miasta

12.07 w nocy, poc. osob. Nr 47, z Krakowa
12.19 w nocy, poc. os. Nr 1022 z Podgórza-Pł.
12.24 w nocy, poc. os. Nr. 1022 z Podgórza-Mia.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia, Wrocławia, w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12.30 w nocy poc. os. Nr 11 z Krakowa.
12·39 w nocy poc. os. Nr. 11 z Podgórza-Płasz.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa. Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala i w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej i Jaworowa, we Lwowie Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa
do Czerniowiec; Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 rano, poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
2.35 r. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.43 „ „ „ „ „ Miasta
do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów-Skawinę, połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6.45 rano, poc. posp. Nr. 3, z Krakowa,
6.45 „ „ „ Nr 3, z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska. w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa, w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek Sambora, i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7.50 rano poc. osob. Nr. 15, z Krakowa
7·59 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora Stryja, Nowego Zagórza i Posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa.
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

8·45 rano poc. osob. Nr. 6211, z Krakowa
do Kocmyrzowa i Mogiły.

9.05 rano poc. osob. Nr. 41, z Krakowa
9.19 r. poc. osob. Nr. 1012, z Podgórza-Płasz.
9.26 „ „ „ Nr. 1012, „ Miasta
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla, i Lwowa. w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic, w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od I/V. — 14/VI i od 1/X do 30/IV z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II. klasy.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 18, z Krakowa
11.11 „ „ „ „ Nr. 18 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa Stryja, w Przeworsku do Dynowa, i w kierunku Rozwadowa, Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, i Stryja i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa

1.15 po poł., osob. Nr. 33, z Krakowa
1.30 „ „ „ Nr. 1034, z Podgórza-Pł.
1.39 „ „ „ Nr. 1034, „ Miasta
do Suchy i Oświęcima, przez Podgórze Płaszów-Skawinę, połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
1.30 po poł. miesz. Nr. 461, z Krakowa
1.43 „ „ „ Nr. 461, z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.
1.45 po poł., osob. Nr. 6213, z Krakowa
do Kocmyrzowa i Mogiły.

2.50 po poł., pospieszny Nr. 5, z Krakowa
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza i Starego Sącza; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Dębicy, w Jarosławiu do Sokala w Przemyślu do Chyrowa Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, i Samobra,

3.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa
3.09 po poł., osob. Nr. 25, z Podgórza-Pł.
do Tarnowa. Połączenia w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, i Nowego i Starego Sącza.

5.38 wiecz. osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
5.47 wiecz. osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Pł.
do Rzeszowa, połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.
7.15 wiecz. poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7.30 „ „ „ Nr. 61 z Podg.-Pł.
do Tarnowa.
7.40 wiecz. mieszany, Nr. 463, z Krakowa
7.55 wiecz. miesz. Nr 463, z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

7.50 wiecz. osobowy Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. osobowy, Nr. 45, z Krakowa
8.18 wiecz., osob, Nr. 1016, z Podgórza-Pł.
8.20 wiecz., osob. Nr. 1016, z Podgórza Miasta
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza; Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcs: w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola,

8.41 wiecz. pospieszny Nr. 1, z Krakowa
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we wtorki, czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9.00 wieczór osobowy, Nr. 17, z Krakowa
9·10 wiecz. osob. Nr. 17, z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja, i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie Podz. do Stojanowa, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10.35 w nocy osob. Nr. 19, z Krakowa
10.44 w nocy osob. Nr. 19, z Podgórza Pł.
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, i Chyrowa: w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa. w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, i Sambora.
11.10 w nocy, osob. Nr. 413, z Krakowa.
11.21 „ „ Nr. 413, z Podgórza-Pł
do Wieliczki

WOJCIECH GIGOŃ

absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu z postępem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie, otworzył

Artyst. Zakład Galanteryjno-introligatorski
w Krakowie, ul. Mikołajska l. 6. :-: w Krakowie, ul. Mikołajska l. 6.

Wszelkie roboty w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jaknajstaranniej po cenach umiarkowanych.
Specyalność dla biur i kancelaryi: Protokóły i księgi handlowe nadzwyczajnej trwałości wzorowe otwierające się

Porębski & Zimler

Kraków, Rynek 3. Kraków, Rynek 3.

polecają w wielkim :-: wyborze :-: i po najniższych :-: cenach :-:

Koronki tiulowe, i niciane do komż, alb i obrusów. **Adamaszki** lyońskie jedwabne i wełniane. **Frędzle i Kwasty** pozłacane, szychowe i jedwabne. **Galony** złote, pozłacane. **Kolumny** haftowane do ornatów i kap **Stuły i sukienki** gotowe i zaczęte. **Komże** tiulowe, odpasowane i gotowe.



Zakład artystyczno kamieniars. i budowl. **Józefa KULESZY** naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. **Telefon 1359.**

Największy skład przyborów i szat kościelnych

jak: ornaty, kapy, sztandary, chorągwie, baldachimy oraz artyk. dewocyjne poleca po najtańszych cenach

Konstanty Witkowski Kordas

Kraków, Rynek główny, Linia A-B L. 46|G.

ZAŁOZONY W ROKU 1872.



ZAKŁAD ARTYST.-KAMIENIARSKI BRACI **TREMBECKICH** w Krakowie **Rakowiecka l. 7** (dom własny) Telefon 462 Podejmnje się wykonywania wszelkich robót w zakres ten wchodzących, a w szczególności GROBOWCOW i POMNIKOW, tak w miejscu jak i na prowincyi. Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca marmuru i granitu.

W Krakowie ul. Kanonicza l. 18. JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW maszynowych **Ignacego Wurma.**

NA POST

Sardynki Hummary Tończyk Łosoś wędzony i marynow. Śledzie marynow. baltyckie ZWIJANE Tilety w galarecie i Piklingi zawsze świeże poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały rynek. róg ul. Szpitalnej.

Nowe Tańce

praktyczny podręcznik dla uczących się tańczyć Cena K. —'60 z przesyłką 65 hal.

poleca

S. A. KRZYŻANOWSKI księgarnia Kraków Rynek A-B.

Stanisław Weiss Właśc. szkoły tańców w Białej jako człon. I Związku tancmistrz. w Wiedniu zaszczycony **Dyplomem** przez **dwór Arcyksięcia** w Żywcu, oraz przez Kasyno wojsk. i pierwszrz. pensyona ty w Krakowie **oznajmia uprzejmie** że udziela lekcyi w domach prywatnych wyjeżdżając na żądanie do **każdej miejscowości.** 82 40 5

Filip Haas i Synowie

skład komisowy Kraków, ul. Szczepańska 7. I p.

! Pożyczki !

z 4 do 6%, od 200 Koron wzwyż, z poręczycielami lub bez, w 4-ro koronowych ratach miesięcznych daje wypłacalnym osobom każdego stanu. Filip Feld. Bank i biuro gieldowe. Budapeszt, VIII, Rakóczi-ut 71. Objaśnienia gratis i franko 244 8 4

+ Knajpowska + mączka posilna dla chudych,

szczupłych, niedokrwewnych, wycieńczonych, chorobami. Wzmacnia organizm, przywraca pełne formy ciała, w 2 miesiącach 15 kg, wagi przybywa. Wiele podziękowań. **Cena pudełka K. 2 50 bez poczty. 4 pudełka K. 10. opłatnie.** prawdziwa tylko przez Gen. Repr. Hyg. Instytutu **F. Zacharska Rzeszów.**

Wyrób krakowski !

Doskonałe pokrycie dachów. Lekkie, piękne, nie wymaga nigdy reperacyi. Najwyższy stopień ogniotrwałości.

ASBIT

łupek asbestowy

odporny na wiatry i zmiany powietrza. 205 80 2

Fabryka łupku asbestowego „Asbit“ Spółka z ogr. por. **KRAKÓW** Fabryka: ul. Starowiślna 89. Biuro centr. Dietlowska 103.

Browar w Tarnowie poszukuje **dwóch pilnych bednarzy** kawalerów. 354 3 3



Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do **Ameryki** lub **Kanady**, aby udali się z pełnem zaufaniem **tylko** wprost do

Biura podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu, które nie ma żadnych agentów, ani naganiaczy.

POD PATRONATEM ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

L. telefonu 1170. Adr. telegr. „Sporobanka“

ZAŁOŻONA

PATRIA

Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń w Pradze Generalna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny **w Krakowie ul. św. Jana l. 1.**

Czynności:

Ubezpieczenie od wypadków, — Ubezpieczenie od włamania, — Ubezpieczenie od prawnej odpowiedzialności.

Poszukuje zdolnych i rzutkich zastępców i agentów na Kraków i na prowincyę. Wszelkich wyjaśnień udziela bezinteresownie

287 4 4 *Dyrekcya.*

ZAŁOŻONA W ROKU 1890 FABRYKA

Józefa Goreckiego

przeniesioną została z Krakowa **do Podgórza na Zabłocie** do nowo specyalnie urządzonych zabudowań fabrycznych prowadzi w 4 oddziałach

1. WYROB SIATEK żelaznych, ślimakowych tkanych i falistych dla ogrodzeń it.p. wraz z wytwórnią drutu gładkiego i kolczastego oraz z cynkowna drutu.



2. WYROB MEBLI żelaznych i mosiężnych dla prywatnego użytku, oraz do szpitali klinik i t. p. urządzeń. 219 0 3

3. WYROBY KUTE dla robót budowlanych i architektonicznych w zakres artystycznego ślusarstwa wchodzące i połączone z urządzeniem do samorodnego spajania metali. 4. KONSTRUKCYE ŻELAZNE z architekturą w związku stojące jak — schody różnego systemu, werandy, pawilony, dachy, markizy mostki dla pieszych i mniejsze przejazdowe, okna i drzwi w żelaznych patentowych odrzwiach (futrynach) i t. p. BIURO INFORMACYJNE z magazynem gotowych mebli i urządzeń otwarte w starej fabryce na ul. św. Wawrzyńca N. 26 w Krakowie

Telefon dla fabryki L. 277, dla Magazynu L. 2048 Adres listów i telegramów: JÓZEF GORECKI PODGÓRZE — KRAKÓW

JANA KASPROWICZA

wydanie zbiorowe

DZIEŁ POETYCKICH

obejmujące wszystkie drukowane utwory poety, ukazało się w handlu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Objętości 6 tomów (120 arkuszy druku) za cenę K. 30. Całość oprawiona w płótno o 10, a w półskórek o 15 koron drożej.

TREŚĆ

Tom I. OBRAZY I OPOWIADANIA
Tom II. OBRAZY DRAMATYCZNE.
Tom III i IV — LIRYKI.
Tom V. MIŁOŚĆ.
Tom VI, — GINĄCEMU ŚWIATU.

Prócz wydania zwykłego w przygotowaniu jest pewna, ściśle ograniczona ilość egzemplarzy na papierze czerpanym. Egzemplarze te będą numerowane w maszynie, opatrzone podpisem właściciela, portretem autora, oraz jego podpisem. **Cena takiego egzemplarza 100 K. w oprawie skórzanej 125 K.** Przedpłata otwarta — nabywać można za uiszczeniem z góry całej należytości. wprost u wydawcy.

Jako dopełnienie kompletu Kasprowicza polecamy tegoż autora zbiorek nowych poezyi p. t. „CHWILE“, 8-ka, str. 152, Lwów-Warszawa 1911 — Cena K. 3·60. w oprawie płóciennej o 2 kor.. w półskórek o 3 K. drożej. Równocześnie ukazały się tegoż autora tłumaczenia z poetów angielskich p. t.

Arcydzieła europejskiej poezji dramatycznej

Tom I MAETERLINCK: Siostra Beatryks. D'ANNUNZIO: Franczeska z Rimini MARLOWE: Tragiczne dzieje doktora Fausta. SHELLEY: Oedipus Tyrannus czyli Opuchłołydziec król.

Tom II: SHELLEY: Rodzina Cencich, BROWNING: Pippa przechodzi, Na balkonie. YEATS: Księżniczka Kasia. SWINEBURNE: Atalanta w Kalydonie.

Cena zniżona po 8 koron za jeden tom, w oprawie 10 K.

Tom III: AJSCHYLOS: Dzieje Orestesa, Prometeusz skowany, Persowie, Siedmiu przeciw Tebom. Błagalnice.

Cena zniżona tomu III. K. 6, w oprawie kor. 8

Dzieła poetyckie i tłumaczenia razem, ewentualnie każde osobno oddajemy za nadesłaniem zamówienia i podaniem nazwiska, godności i dokładnego adresu na płatę miesięcznie stosownie do umowy! Zwracamy uwagę na nasze ilustrowane katalogi!

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE we Lwowie, Zimorowicza 15. 18:9 5 53



pecyalna wystawa wspaniałych haftów artystycznych wykonanych wedle najnowszej techniki

na

SINGERA MASZYNACH DO SZYCIA

w lokalu

Singera Komp. Tow. akcyjne maszyn do szycia w Krakowie przy ul. Szpitalnej l. 40

naprzeciw teatru miejskiego naprzeciw teatru miejskiego

otwartą będzie od dn. 4. marca 1912 — do 4. kwietnia 1912 od godziny 9 przed południem do godziny 4 wieczorem. O łaskawe zwiedzenie wystawy upraszamy

Wstęp bezpłatny **Wstęp bezpłatny**

Jubiler B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek L. 18.

Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi, sumienna i punktualna. Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA“

Jana Wolnego

Plac Szczepański 2, dom własny, tel. 336.

Jaki zasiew, taki plon

Nasiona rolne: Koniczyna i oryginalne, wyborne pastewne buraki Quedlinburskie w najlepszej jakości można nabyć po cenach an gros w specyalnym składzie nasion M. Klauber Sohn Stały zaprzysiężony znawca sądu handlowego w Pradze 352 10 2

Kto raz spróbuje, używa zawsze.

Technikum Mittweida

Dyrektor: **Prof. A. Holzt.** Królestwo saskie.

Wyższy Zakład naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn — Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i werkmistrzów. Laboratorya elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe W roku szkolnym 36 było kształcących się 3610. Programy etc. udziela Sekreteryat.

Utwory muzyczne

do tańca z najnowszych operetek, wyciągi ortepianowe. Nowe edycye nut od 40 hal. począwszy na fortepian lub skrzypce. Żurnale i wzory do kostyumów maskowych Biblioteki dla teatrów amatorskich. Monologi kuplety, i pieśni rozmaitej treści w obfitym wyborze. Podręczniki dla aranżerów

poleca

Księgarnia polska w Krakowie

35 Floryańska 35

Tamże ekspedycya czasop. jak kra. jak i zagr.

Zdolni kupcy

z działu kolonialno-spożywczego znajdą stałe zajęcie jako kierownicy przedsiębiorstw handlowych po większych miastach kraju na korzystnych warunkach. — Wymagana kaucya w gotówce od 1500 do 2000 kor. Oferty tylko pisemne wraz z odpisami świadectw i fotografią do Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych we Lwowie ul. Kopernika 11. 24 3 3

W Zakładzie sadowniczym

„GLINKA“

(własność krakowskiego Tow ogrodniczego) subwencyonowanym przez Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa i Wys. Wydział krajowy nabywać można

doborowe drzewa i krzewy owocowe

Instytucye sadownictwo popierające otrzymują znaczne opusty od cen katalogowych. Cenniki darmo i opłatnie.

Niezawodna pasta

nawet na zastarzałe nagniotki w Aptece **Eustachego Sokalskiego w Kętach.** Słoik 60 hal. Opłata pocztowa 45 hal. Zaliczka 20 hal. więcej. 13422 6



Znakomite zegarki

- ZENITH -

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu.

DOWGIAŁŁO zegarmistrz. w Krakowie, Floryańska 19.

Do sprzedania Willa

drewniana o kilku pokojach w górskiej okolicy 10 minut piechotą od kolei. Wiadomość: Biuro „REKLAMA“ Kraków, Krowoderska 15. 385 10 2

Do sprzedania

Lando—powóz w dobrym stanie używane. Rausch ul. Długa 38. 334 5 2

Od 1 korony **Sukienki dziecinne** Od 4 koron **Suknie damskie** w Krakowie ul. Grodzka l. 18.

Zmiana lokalu **W. W. Duchowieństwo** zawiadamiam, że moja pracownia obuwia przeniesioną została **na ul. Lubicz l. 3.** — Ręcząc za **najstaranniejsze** wykonanie po cenach **umiarkowanych** polecam się i nadal łaskawym względom *W. Borejko.* Na miarę wystarcza stare obuwie.

Nowy lokal **W. BOREJKO** Kraków, ulica Lubicz l. 3.

Imieniem Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu“ Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Matyasik Drukarnia „Głosu Narodu“ (pod zarz. J. R. Dobrzańskiego) w Krakowie ul. św. Tomasza l. 5